

Islam i seks

maj 2018, nr [756](#)

We współczesnym islamie jesteśmy świadkami ruchu, który można porównać do protestanckiego purytanizmu. Usuwa on z przestrzeni publicznej „wyzywające” sposoby zachowania czy ubioru. Znikają gdzieś dawna swoboda i tolerancja cechujące od wieków kulturę muzułmańską.

Rozmowę o islamie zaczyna się zazwyczaj od tego, że jest on bardziej zróżnicowany, niż sądzimy. To w końcu religia wyznawana przez ponad 1,5 mld ludzi, dominująca w tak różnych krajach jak Arabia Saudyjska i Indonezja, nieposiadająca jednego urzędu nauczycielskiego, który rozstrzygałby o doktrynalnych wątpliwościach i ujedynoliał sposoby życia jej wyznawców. Czy da się w takim razie powiedzieć coś wiążącego o seksualności w islamie?

Myślę, że tak. Punktem wyjścia w naszej opowieści może być świat arabski, to, jak traktowano seksualność w czasach proroka Mahometa i co o niej mówi Koran.

Co zatem stanowi istotę muzułmańskiego nauczania o tej intymnej sferze życia?

Po pierwsze: seks jest czymś dobrym. W islamie nie miejsca na celibat – nie widzi się powodów, dla których rezygnacja z tej dziedziny życia miałyby przynosić jakieś duchowe korzyści. Jeden z wielkich teologów islamu Al-Ghazali (zm. 1111) twierdził, że w celibacie może żyć tylko ktoś, kto nie ma żadnych seksualnych potrzeb.

Po drugie: przestrzenią dla seksu jest małżeństwo. Stosunki przed- i pozamałżeńskie są grzechem. Życie małżeńskie to według Koranu jedyna droga do osiągnięcia pokoju w życiu, a posiadanie dzieci postrzegane jest jako wypełnianie Bożej woli.

Po trzecie: celem życia seksualnego jest nie tylko prokreacja, ale także zmysłowa przyjemność. Co ważne, kobieta jest pełnoprawnym uczestnikiem miłosego spotkania, ma w nim swoje potrzeby, a w kulturze arabsko-muzułmańskiej te potrzeby uważane są nawet za dość duże. W tradycji ludowej uznaje się, że kobietę należy szybko wydać za mąż, zanim „erotyczne instynkty” na dobre się w niej obudzą. Są nawet takie hadisy, czyli wypowiedzi przypisywane przez tradycję Prorokowi, że gdy mąż zbliża się do żony, to najpierw powinny mieć miejsce pieszczoty i rozkosz kobiety, a dopiero później satysfakcja mężczyzny.

Prorok miał powiedzieć, że jednym z trzech typów najokrutniejszych ludzi jest ten, który kocha się z żoną bez gry wstępniej.

W innym hadisie czytamy: „Jeśli ktoś uprawia seks z żoną, (...) powinien być powolny i się wstrzymać”. W innym jeszcze Prorok nakazywał, by mężczyźni nie rzucali się na kobiety jak zwierzęta, lecz wysyłali najpierw posłańców, czyli czule słowa i pocałunki. Koran wyraźnie mówi też, że małżonkowie powinni doświadczać szczęścia w związku: „I z jego znaków jest to, iż On stworzył dla was żony z was samych, abyście mogli odpocząć przy nich; i ustanowił między wami miłość i miłosierdzie” (30:21).

W Biblii trudno wyobrazić sobie wskazówki dotyczące erotyki.

Prorok Mahomet sam był mężem 13 żon (choć do śmierci pierwszej żony Chadidży przez 25 lat żył w monogamii) – najwyraźniej cieszył się tą sferą życia, doceniał ją i dlatego też formułował dla wiernych pewne zalecenia. Jest nawet taki znany werset w Koranie: „Wasze żony są dla was polem uprawnym; przychodźcie więc na wasze pole, jak chcecie” (2:223). Niektórzy (i ludzie krytycznie nastawieni do islamu, i sami muzułmanie) odczytują go w ten sposób, że żona nie może odmówić mężowi seksu. Bardziej rozpowszechniona interpretacja mówi jednak, że pojawia się tu przecież sformułowanie „jak chcecie”, a nie „kiedy chcecie”. Werset ten nie oznacza więc, że kobieta ma być zawsze gotowa na wezwanie mężczyzny, lecz że każdy sposób uprawiania seksu jest dozwolony. Nie ogranicza się więc wyobraźni i pomysłowości małżonków, nie wskazuje jakichś zakazanych pozycji i w całej kulturze panuje dość duża swoboda w mówieniu o seksie.

Islamem zajmuje się Pani nie tylko na uniwersytecie, poznawała Pani tę religię także, m.in. mieszkając i studiując w Syrii przed wojną domową. Dostrzegala Pani wówczas tę swobodę?

Tak. Pamiętam, że odwiedzając różne rodziny, byłam niekiedy zdumiona ich otwartością w podejmowaniu spraw związanych z seksualnością. Na przykład w gronie samych pań – przy czym część dopiero co poznałam – dopytywano mnie, jakie metody antykoncepcyjne stosuje się w Polsce, i głośno je później dyskutowano. U nas nie jest to typowy temat pierwszej rozmowy.

Jednocześnie ta swoboda ma oczywiście swoje granice. Duże znaczenie ma ochrona niezamężnych kobiet przed seksem przedmałżeńskim. Dziewictwo dziewcząt było tradycyjnie elementem honoru rodziny. Chodzi o tzw. *muruwwa*, termin jeszcze przedmuzułmański, oznaczający męski honor, zależny od tego, czy ojciec rodziny opiekuje się właściwie kobietami, które są pod jego pieczę. Stąd pewne, dotkliwe niekiedy, ograniczenia nakładane na dziewczyny, na to, czy i gdzie mogą same wychodzić.

Seks więc teoretycznie zarezerwowany jest tylko dla par po ślubie. Jak rozumiane jest małżeństwo w islamie?

To kontrakt. Ślub nie jest w domyśle zawierany na całe życie. Charakter małżeństwa reguluje wcześniej spisana umowa, która określa obowiązki obu stron.

Mężczyzna może się ożenić wtedy, gdy ma środki na utrzymanie rodziny. Jego obowiązkiem jest kupno mieszkania – rodzina żony wyposaża jedynie sypialnię. Dodatkowo mąż musi zapłacić mahr, czyli męski posag, który w części wnoszony jest przy zawarciu małżeństwa, a w pozostałej, jeżeli mąż decyduje się na rozwód. Wówczas ta kwota ma zapewnić kobiecie utrzymanie. Rodziny negocjują między sobą wysokość tego „męskiego wiana” – im wyższe, tym lepiej świadczy o przyszłej żonie i jej rodzinie. Kobieta musi oczywiście wyrazić zgodę na ślub, jednak w tradycyjnych społecznościach, gdy chodzi o młodą dziewczynę, umowę zajmuje się jej ojciec. Inaczej, jeżeli drugi ślub zawiera wdowa lub rozwódka.

Wysokie wymagania finansowe mogą uniemożliwiać młodym mężczyznom małżeństwo i samą aktywność seksualną. Podobno ta frustracja bywa źródłem społecznych rewolucji.

To prawda, choć oczywiście tak jak w wielu innych kulturach seks pozamałżeński łagodniej traktuje się w przypadku mężczyzn niż kobiet. Zdarza się jednak, że mężczyźni muszą długo czekać, aż uzbierają odpowiednią sumę. Niekiedy to najstarszy brat się poświęca, odkłada majątek i żeni

najpierw swoich braci, a sam pozostaje kawalerem. Gdy np. w Egipcie pogorszyła się sytuacja ekonomiczna i do Kairu napływało wielu ubogich mężczyzn z terenów wiejskich, to kobiety częściej musiały zmagać się zaczepkami z ich strony. W zamożnej Syrii z czasów przed rządami Asada bardzo rzadko się z nimi spotykałam.

Niepokój przed młodymi, samotnymi mężczyznami ze świata arabskiego pojawił się też przy okazji dyskusji o uchodźcach. Wydarzenia z sylwestra w Kolonii w 2015 r., gdzie doszło do molestowania kobiet przez grupy o „imigranckim wyglądzie”, także w Polsce rozpały strach przed muzułmańskimi uchodźcami. Jak podejść do tego strachu racjonalnie?

Pierwsze duże fale migracyjne z krajów muzułmańskich pojawiły się w Europie już w latach 60. Byli to gastarbeiterzy, sami mężczyźni, którzy mieszkali tu bez rodzin. Nigdzie – we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii – nie mieliśmy do czynienia z sytuacjami, gdy grupy owych mężczyzn dokonywały jakichś masowych przestępstw seksualnych. Nie demonizujemy tych ludzi. Myślę, że powinniśmy patrzeć na incydent z Kolonii jak na odosobniony przypadek, przy którym musiały zajść pewne dodatkowe okoliczności (np. działalność prowodyrów podjudzających innych uczestników zajść). Nie słychać było, by podobne wydarzenia znów miały miejsce.

Oczywiście mogą istnieć w tych kwestiach pewne nieporozumienia kulturowe. Jeśli ktoś przyjeżdża ze społeczności tradycyjnej, gdzie wszystkie kobiety są pozasłaniane (choć nie jest to przypadek przedwojennej Syrii), to może uważać, że taka, która jest skąpo ubrana i umalowana, szuka jakiejś seksualnej przygody. Nakłada się na to – panujący wśród części mieszkańców Afryki Północnej – stereotyp Europejki podróżującej do kurortów w ramach swoistej seksturystyki. Pamiętajmy jednak, że także w Polsce część osób deklaruje niestety, że za gwałt odpowiada kobieta: to jaki miała ubiór i czy zachowywała się „wyzywająco”.

Wróćmy do tematu małżeństwa. Czy zdarzają się wciąż małżeństwa aranżowane?

Coraz rzadziej, ale tak. Niekiedy chłopak i dziewczyna spotykają się ze sobą od dłuższego czasu i jedynie udają, że to ślub aranżowany, pragnąc okazać szacunek pewnym rytuałom. Kiedy indziej rzeczywiście jest to przede wszystkim wynik namowy ze strony rodziców. Pamiętajmy, że w społecznościach tradycyjnych nad indywidualnym szczęściem prymat ma interes grupy, np. rodziny, a młodzi ludzie muszą – bądź chcą – się mu podporządkować. Zdarza się, że te małżeństwa są zresztą trwałe i szczęśliwe. W kulturze arabskiej od dawna obecny był też temat niespełnionej miłości do kobiety, która na zawsze pozostanie niedostępna. Motywy tej tzw. miłości uzryjskiej (nazwa pochodzi od plemienia Uzra, z którego wywodziła się ukochana opiewana w VII w. przez poetę Dżamila) przedostały się przez Półwysep Iberyjski do Europy, a w konsekwencji zainspirowały trubadurów i formy miłości dworskiej. Jeszcze Heine pisał, że jego rodziną są „owi uzryci, co umierają, gdy kochają”. Jeżeli małżeństwo jest narzucane przez innych, rozkwita twórczość, która szuka obiektu najintensywniejszych uczuć poza formalnym związkiem.

Jak traktuje się w islamie rozwód? To coś zwyczajnego czy swoisty dyshonor dla kobiety bądź mężczyzny?

Islam go dopuszcza, ale nie jest dobrze widziany. W większości środowisk traktuje się go dość podejrzliwie. Prorok Mahomet miał powiedzieć: „Spomiędzy wszystkich dozwolonych czynów rozwód jest najbardziej przez Boga znienawidzony”.

Różnią się w nim prawa mężczyzn i kobiet. Do dzisiaj trzykrotne wypowiedzenie przez mężczyznę formuły rozwodowej wystarczy jako cała procedura. Kobieta musi przedstawić swoje argumenty na rzecz rozwodu przed sędzią religijnym. Zachowały się dawne, pochodzące z czasów średniowiecza świadectwa, gdy powodem rozstania było np. to, że mąż nie sprawdza się w łóżku bądź cuchnie mu z ust, co uniemożliwia współżycie. Taki proces to duży wstyd dla mężczyzny.

Czasem kobieta po rozwodzie traktowana jest – zwłaszcza w biedniejszych środowiskach – jako kłopot, kolejna osoba do utrzymania. Jeśli jednak dysponuje pewnym majątkiem (dzięki drugiej połowie *mahr*), staje się rzeczywiście samodzielna. Może też być cenioną kandydatką na żonę – np. dla młodszych, mniej zamożnych mężczyzn.

Co z antykoncepcją? Wspomniała Pani o dyskusjach na ten temat w syryjskiej rodzinie, u której Pani gościła.

Przy tej kwestii sprawdza się to, od czego zaczął Pan naszą rozmowę: nie ma jednej uniwersalnej wykładni. Podobnie zresztą jak w kwestii aborcji.

Dzieci w muzułmańskiej rodzinie są wielką wartością, radością i darem Bożym. Rozpieszcza się je, hołubi i na wiele im pozwala. Siedzą np. do późnego wieczoru na rodzinnych imprezach i są w centrum uwagi. W Syrii był taki sympatyczny zwyczaj, że kierowca woził pod zderzakiem pierwszy bucik swojego pierwородnego dziecka.

Posiadanie wielu dzieci jest znakiem, że Bóg błogosławi tej rodzinie. Ale jednocześnie dopuszcza się zazwyczaj stosowanie różnych metod regulacji poczęć.

W prawicowej publicystyce fakt, że muzułmanie mają często wielodzietne rodziny, przybiera postać niepokoju wyrażanego hasłem „islam nas zaleje”...

Większość danych wskazuje, że dzietność kobiet zależy przede wszystkim od ich wykształcenia i aktywności zawodowej oraz od ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju. Religia ma mniejsze znaczenie. Muzułmanie na Bliskim Wschodzie mają więcej dzieci niż Europejczycy, a często nawet niż chrześcijanie z tego regionu, ale np. w Syrii, Libanie czy Jordanii wynikało to z faktu, że ci drudzy należeli najczęściej do zamożniejszych warstw społeczeństwa. Muzułmańskie imigrantki w Europie, zwłaszcza te, które tam się już urodziły, mają z reguły mniej dzieci niż ich matki. One się kształcą, chcą robić karierę i najczęściej mają z tego powodu podobną (lub tylko nieco większą) liczbę dzieci co inne kobiety w Europie. Według najnowszych badań muzułmanie we Francji i Niemczech mają średnio 2,2 dziecka w rodzinie, Pakistańczycy w Wielkiej Brytanii – 3,5, ale już ich córki urodzone w Europie – 2,5 dziecka. W ciągu ostatnich 10 lat różnica dzietności między muzułmanami a innymi mieszkańcami naszego kontynentu spadła z 0,7 do 0,4 dziecka.

Dla XIX-wiecznych Europejczyków Bliski Wschód to zmysłowy Orient. Skąd brało się to wyobrażenie i co ma wspólnego z rzeczywistością?

Zacznijmy od tego, co jest w nim prawdą. W świecie arabskim powstawała – i to już od samych początków islamu – bogata literatura erotyczna. Niekiedy przez swą dosadność była ona wręcz bliska pornografii. Bo – czy w zachodniej kulturze – mamy np. taki traktat jak *O zaletach chłopców i dziewcząt* Al-Dżahiza (776–868), wybitnego pisarza i teologa, w którym sprzeczałiby się zwolennicy miłości z chłopcami i z dziewczętami? To tekst bardzo frywolny – znajdziemy w nim choćby następujący cytat: „Wiemy też, że dziewczęta przyjemniej pachną (...) poza tym możesz

z nimi robić, co zechcesz, zarówno od przodu, jak i od tyłu”. Jest on zarazem świadectwem, że akty homoseksualne, choć uważane za tzw. grzech Lota, były tolerowane w świecie muzułmańskim. Chłopców uznawano niekiedy za lepszych do tych spraw. Al-Dżahiz przytaczał słowa poety: „Wybrałem właśnie ciebie i tobie się oddaję, ponieważ nie masz miesiączki”.

Istnieje więc w tym kręgu kulturowym twórczość głosząca pochwałę miłości, przyjemności, używania życia (także picia wina – mimo formalnego zakazu spożywania alkoholu przez muzułmanów). Nie była to jakaś literatura pokątna, lecz dzieła najwybitniejszych twórców. Wielki poeta Abu Nuwas (757–813) pisał: „Nie wiń mnie, źródłem pokusy bywa potępienie / ratuj mnie raczej mojej słabości przyczyną: / żółtym winem, które zmartwienia rozprasza. / Bo nawet kamień radością oddycha, / kiedy nań spadnie mała kropla wina”.

Wyróżnia się w tym względzie poezja suficka czy mistyczna, w której nazywa się Boga ukochanym. W jednym z nurtów sufizmu uznawano zresztą, że zjednoczenie z Bogiem możliwe jest nie tylko przez recytację czy używki, ale także przez seks – i to seks pozamałżeński, czyli w oficjalnym islamie grzeszny.

Oczywiście z powodu zakazu przedstawiania postaci ludzkich mniej było obrazów erotycznych. Ale i takie się zdarzają, np. w formie irańskich miniatur. Sądząc z zachowanych fragmentów, wspaniałe, zmysłowe przedstawienia (także erotyczne i bachiczne) znajdowały się też w obecnie mocno zniszczonych tzw. zamkach pustynnych kalifów z dynastii Umajjadów (661–750) w dzisiejszej Jordanii czy Syrii.

Co w takim razie było stylizacją czy też przesadą w opisach orientalnej zmysłowości tworzonych przez ludzi Zachodu?

Gustave Flaubert (1821–1880) i inni mężczyźni, którzy opisywali swoje erotyczne przygody na Wschodzie, nie mieli kontaktu ze zwykłymi kobietami, ponieważ nie byli dopuszczani do żeńskich pomieszczeń. W związku z tym kontaktowali się zazwyczaj z prostytutkami. Nawet zdjęcia, które przetrwały do naszych czasów, były robione przez ludzi w służbie kolonizatorów realizujących swoje erotyczne fantazje. Stąd np. przedstawienia muzułmanek w zasłonie, ale z odsłoniętym biustem.

Charakterystycznym przykładem jest przedstawianie haremu...

... który od razu przywołuje w głowie wyobrażenie nagich i półnagich odalisek jak na obrazach Ingres’a.

No właśnie! Czym był jednak harem? Nazwa pochodzi od rdzenia h-r-m oznaczającego coś zabronionego; w tym przypadku część domu przeznaczoną dla kobiet, do której nie mogli wchodzić obcy mężczyźni. Warto zauważyć, że nie był to wynalazek arabsko-muzułmański, tylko wcześniejszy: znany jest np. grecki *gynaikon*.

Możemy przeczytać arcyciekawe opisy haremów sporządzone przez dwie Polki: pierwsza to Regina Salomea Pilsztynowa, niezwykła kobieta, która w połowie XVIII w. była lekarką w haremie sułtana osmańskiego, a druga to Anna Neumanowa – pisarka i żona konsula austriackiego w Egipcie pod koniec XIX w., która opisała odwiedzin w kobiecej części dworu kedywa. Ich sprawozdania nie zawierają nic, co by podsycalo zmysły. Pilsztynowa opisuje harem jako swoisty pensjonat dla pań. Były tam kobiety, które często nie miały prawie do czynienia z sułtanem. Zajmowały się

tkaniem czy innymi pracami domowymi. Chętnie adoptowały dzieci, a jeśli byli to chłopcy, później zajmowały się prowadzeniem ich kariery. Gdy sułtan chciał wydać za żonę którąś ze swoich konkubin, one niekiedy odmawiały – wołały spokojne życie w haremie.

Zainteresowanie zachodnich przybyszy podsycalo też zjawisko poligamii...

... a właściwie poligynii, bo to jedynie mężczyźni mogą w tym samym czasie mieć kilka żon. Kobiety mogą mieć tylko jednego męża.

Koran stawia też dodatkowe warunki: „Żeńcie się zatem z kobietami, które są dla was przyjemne – z dwoma, trzema lub czterema. Lecz jeśli się obawiacie, że nie będziecie sprawiedliwi, to żeńcie się tylko z jedną” (4:3). Po pierwsze, ważny jest kontekst. Werset ten następuje po fragmencie, w którym jest mowa o wojnie oraz o pozostałych po niej wdowach i sierotach. Wielożeństwo miało służyć temu, by zapewnić osamotnionym kobietom utrzymanie i opiekę. Po drugie, zostaje tu wprost wyrażony warunek zachowywania sprawiedliwości wobec każdej z żon. Z jednej strony interpretuje się go tak, że chodzi o wręczanie żonom identycznych prezentów i spędzanie z nimi tyłu samo nocy (co zresztą sprawia, że mężczyzna przestaje być panem swojego czasu, a organizując ten czas jego żony, które często ustalają pewne rzeczy bezpośrednio między sobą). Z drugiej strony niektórzy muzułmanie przekonują, że nie da się traktować żon identycznie, więc w związku z tym lepiej unikać poligynii.

Jest ona jednak legalna w większości państw, w których dominuje islam (wyjątkiem są Turcja i Tunezja).

Tak, choć szacuje się, że jest to raptem 3–5% wszystkich zawieranych małżeństw. Bardzo wielu ludzi żyje w monogamicznych związkach przez całe życie. Poligynię uprawiają z reguły dwie grupy społeczne. Pierwsza to ubodzy chłopcy, którzy potrzebują rąk do pracy i w związku z tym biorą ślub z kilkoma kobietami (często siostrami) żyjącymi razem i pracującymi fizycznie. Druga to ludzie zamożni, np. bogaci potentaci naftowi z krajów Zatoki, dla których jest to część ich statusu społecznego. Muszą w końcu opłacić swoim żonom oddzielne mieszkania,łożyć na utrzymanie ich oraz dzieci, wpłacić sowity *mahr*.

Prawo do wielożeństwa, większa społeczna kontrola nad kobiecą niż męską seksualnością czy ograniczenia w pełnieniu przez kobiety różnych funkcji (Arabia Saudyjska ma w czerwcu br. – jako ostatnie państwo na świecie – umożliwić im staranie się o prawo jazdy) nadają niektórym państwom muzułmańskim wyraźne patriarchalne rysy. Na ile w Koranie znajdziemy zasoby dla idei równouprawnienia mężczyzn i kobiet?

W islamie mamy do czynienia z dwoma dziedzinami, które reguluje szariat. Pierwsza to obowiązki religijne (*ibadat*), czyli kwestia relacji człowieka z Bogiem. Kobieta jest w nich równa mężczyźnie – podobnie jak on sama zapracowuje na swoje zbawienie, np. modląc się i przychodząc do meczetu. Druga dziedzina to obowiązki społeczne (*mu'amalat*), czyli relacja człowieka z innymi ludźmi. I tutaj ze względu na fakt, że mężczyźni utrzymują rodzinę, to oni mają więcej praw. Czytamy w Koranie, iż: „Mężczyźni stoją nad kobietami ze względu na to, że (...) oni rozdają ze swojego majątku” (4:34). To jednak sprawa warunkowa – jeśli oboje zarabiają, wspólnie też podejmują decyzje. Dlatego w praktyce w wielu współczesnych rodzinach obowiązuje model partnerski.

Istnieją duże różnice pod tym względem między państwami, przy czym Arabia Saudyjska stanowi przykład skrajny. Przyznam, że osobiście nie spotkałam nigdzie tak silnych charakterem kobiet jak w Syrii. Często najważniejszą osobą w muzułmańskim domu jest matka męża. Tak było też w przeszłości, gdy np. matka sułtana, nie opuszczając niemal haremu, potrafiła panować nad całym imperium.

Choć wspominała Pani o tradycji tolerancji dla homoerotyzmu w kulturze arabskiej, to dziś sytuacja prawna osób LGBT w wielu krajach muzułmańskich jest bardzo trudna. Gdzie jest ona najtrudniejsza?

W Iranie i w Arabii Saudyjskiej, gdzie za akty homoseksualne grozi nawet kara śmierci. W innych państwach są one karane więzieniem, a gdzie indziej nie są poddane żadnym sankcjom (np. w Turcji czy Indonezji). Należy pamiętać jednak, że nietolerancja wobec homoseksualistów to nie jest dziś kwestia tylko państw muzułmańskich, ale także niektórych chrześcijańskich krajów Afryki czy Indii. Przez długi czas geje byli również karani więzieniem lub śmiercią w Europie Zachodniej (Wielka Brytania zdekryminalizowała akty homoseksualne dopiero w latach 60. XX w.).

W islamie zawsze to był grzech. Przy czym większą uwagę zwracano na miłość między mężczyznami niż między kobietami. Jednocześnie (o czym świadczy m.in. wspomniany przeze mnie traktat) osoby homoseksualne cieszyły się tolerancją. Na przykład na przełomie XIX i XX w. byli w Egipcie mężczyźni zwani *chawal*, którzy występowali w damskich strojach, naśladując ruchy kobiecych tancerek, i byli nierzadko uważani przez innych mężczyzn za bardzo atrakcyjnych seksualnie.

Dziś pod wpływem przemian obyczajowych na Zachodzie i emancypacji ruchów LGBT powstają również przyjazne homoseksualistom meczety prowadzone przez imamów gejów.

Można wskazać takie przykłady m.in. z Wielkiej Brytanii, USA czy Kanady. W muzułmańskim Pakistanie w 2009 r. wprowadzono możliwość zaznaczenia „trzeciej płci” w dokumencie tożsamości – dotyczy to tzw. *khwaja sara*, m.in. osób transgenderowych.

Natomiast generalny wzrost nietolerancji w państwach muzułmańskich to właściwie kwestia ostatnich dekad, gdy męski homoseksualizm zaczął być postrzegany jako zagrożenie. Widać w tym wpływ najbardziej konserwatywnego, politycznego islamu – rozwijającego się od XVIII w. wahhabizmu, który dziś napędzany petrodolarami, zyskuje na znaczeniu.

Dla Zachodu szczególną datą jest rok 1968, symbol rozmaitych – i z perspektywy czasu różnie ocenianych – zmian obyczajowych. Czy jest to także ważna data w świecie muzułmańskim? Oglądając niedawno zdjęcia z przedrewolucyjnego Teheranu ze studentkami w spódniczkach mini i z modnymi fryzurami, przyszło mi do głowy, że bardziej istotny może być rok 1979 – zwycięstwo ajatollahów i sukces fundamentalistycznego islamu.

Cóż, podobne sceny można zobaczyć, oglądając stare zdjęcia Kairu, Kabulu czy Stambułu. Znajoma pani profesor, iranistka, mówiła mi, że Kabul w latach 70. pod względem mody przypominał jej Paryż. We współczesnym islamie jesteśmy świadkami ruchu, który można porównać do protestanckiego purytanizmu. Usuwa on z przestrzeni publicznej „wyzywające”

sposoby zachowania czy ubioru. Znikają gdzieś dawna swoboda i tolerancja cechujące od wieków kulturę muzułmańską.

Dlaczego tak się dzieje?

Europa i USA nie są tu bez winy. Dawny Afganistan został zniszczony przez radziecką interwencję, a następnie przez kolejne dekady wojen. W sytuacji ciągłego zagrożenia i biedy nie myśli się o prawach kobiet. Gdy w Iranie prowadzono projekt modernizacji (w tym nacjonalizacji zasobów ropy), CIA dokonało zamachu stanu w 1953 r. i przywróciło na tron szacha. Ten zaś wprowadzał zachodni styl, nie licząc się w ogóle z odczuciami mieszkańców. Kobiety zakładały tam czadory z własnej woli, by wyrazić sprzeciw wobec prymatu obcej kultury. Wzorcu roku 1968 były tam traktowane jako kulturowy kolonializm, a nie coś, co warto naśladować. Kobiety nie wiedziały jednak wówczas, że będą musiały już w tych czadorach zostać... Przy czym trzeba pamiętać, że dziś ten purytanizm pierwszych lat po rewolucji zelżał, a klasy średnie dość swobodnie bawią się na prywatkach. Proszę spojrzeć na zdjęcia ze współczesnego Teheranu – kobiety mają mocny makijaż i gustowne chusty upięte gdzieś na czubku głowy, tak by pozostawić odsłonięte włosy.

Polityczny islam rośnie co prawda w siłę, lecz nie możemy patrzeć przez jego pryzmat na wszystkich muzułmanów. Nam często wydaje się, że muzułmanie to grupa, która dokładnie słucha wszystkich nakazów swojej religii. Znam natomiast takich, którzy nie postępują w ramadanie, piją alkohol i żyją w związkach pozamałżeńskich. Ich islam sprowadza się do zewnętrznych przejawów, przywiązania do pewnej obyczajowości, celebrowania niektórych świąt. Nie różnią się w tym od Polaków-katolików, którzy podobnie, a więc dość wybiórczo, podchodzą do swojej religijności.

Agata Skowron-Nalborczyk

Dr hab. religioznawstwa, iranistka i arabistka, kierownik Zakładu Islamu Europejskiego na Wydziale Orientalistycznym UW, członkini redakcji „Więzi”. Sekretarz generalna Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów, katolicka przedstawicielka European Council of Religious Leaders (ECRL). Zajmuje się m.in. obrazem islamu w polskich mediach, miejscem kobiety w islamie i mniejszościami muzułmańskimi w Europie

<http://www.miesiecznik.znak.com.pl/islam-i-seks/>

Ponury świat islamskiego seksu

<https://euroislam.pl/ponury-swiat-islamskiego-seksu/>

Wkraczamy w ciemny i zamknięty świat, gdzie kobiety są zmuszane do utrzymywania przez lata stosunków seksualnych z bliskimi członkami rodziny.

Tutaj znęcanie się nad kobietami jest niezwykle powszechne, a dziewczynki i kobiety muszą ukrywać swoje piękno za oszpecającymi chustami czy burkami. W tym świecie mężczyźni mają ciche przyzwolenie na gwałt, ponieważ i tak kobieta jest postrzegana jako prowodyr.

Gwałt i zmuszanie do współżycia

W artykule *The Independent* pod tytułem *Question of Honor*, na temat przestępczości związanej z seksem w środowiskach muzułmańskich, przytoczone zostały dane policji brytyjskiej, według których prawie 17 000 kobiet każdego roku staje się ofiarami agresji związanej z *honorem*, włącznie z morderstwami. Jak mówią szefowie policji, liczba przymusowych małżeństw również jest bardzo duża, a oficjalne statystyki to tylko *wierzchołek góry lodowej*.

Vib Klarup Voetmann, dyrektor schroniska dla kobiet Dannerhuset w Kopenhadze, na łamach gazety *Kristelig Dagblad* stwierdził, iż 70% z 1400 kobiet zgłaszających się do centrum co roku, ma korzenie bliskowschodnie. Donnerhuset jest tylko jednym z czterdziestu takich schronisk w Danii, więc istnieje prawdopodobieństwo, że aktualna liczba maltretowanych kobiet szukających pomocy terapeutycznej jest zdecydowanie większa, a możliwe, że przekracza nawet kilka tysięcy, bo należy również wziąć pod uwagę fakt, że wiele muzułmanek milczy, bojąc się zemsty ze strony rodziny.

Przymusowe małżeństwo to forma napaści

Jeśli chodzi o zmuszanie do małżeństwa, dziennikarze oraz media nadal nie potrafią pojąć, że jest to nie tylko pogwałcenie podstawowych praw człowieka, ale jednocześnie *zamach* na kobiecą seksualność. W takich związkach kobieta musi utrzymywać stosunki płciowe z mężczyzną, którego sama nie wybrała. Co więcej, taki stan rzeczy utrzymuje się przez wiele lat, bowiem rozwód jest dla kobiet rzadko dostępny. Jeszcze bardziej odrażającą cechą takich małżeństw jest to, że kobiety są zmuszane do poślubienia członka swojej wielopokoleniowej rodziny. W Pakistanie na przykład, blisko 70% (wg. badań duńskiej gazety *Jyllands-Posten*) wszystkich małżeństw to tzw. związki wewnątrzrodzinne, natomiast w Turcji liczba ta waha się między 25-30%.

Tego rodzaju związki są nie tylko traumatycznym przeżyciem, ale są także nienaturalne w sensie biologicznym. Zgodnie z artykułem z duńskiego dziennika *BT: Endogamia wśród emigrantów pochłania miliony*, konsekwencją takich stosunków są często dzieci z upośledzeniami fizycznymi i umysłowymi. *Kiedy kuzynostwo ma potomstwo, ryzyko upośledzenia dziecka wzrasta dwukrotnie, a koszty leczenia pokrywa państwo*. I dalej: *Tylko w roku 2000 obliczono, że 13% dzieci w Kopenhadze pochodzi z rodzin imigranckich i stanowią one 24% dzieci poważnie upośledzonych*.

W wielu takich muzułmańskich małżeństwach panna młoda jest wyjątkowo młoda. Dziewczynki nie mają realnej szansy na odmowę, tak więc wnioski, że wykorzystywanie seksualne jest wkalkulowane w małżeństwo, nasuwa się sam. Szwedzka badaczka Pernilla Ouis, która sama jest muzułmanką, sporządziła raport, dotyczący tzw. przemocy usprawiedliwianej obroną honoru. Badania przeprowadziła na Bliskim Wschodzie, a w konkluzji napisała: *Wczesne zawieranie małżeństw może być postrzegane jako wykorzystywanie seksualne z uwagi na bardzo młody wiek dziewczynek*. Jej wnioski były tak obciążające, że artykuł został oceniony przez organizację *Save the Children*, która zajmuje się ochroną praw dzieci (!) i która zamówiła raport.

Kultura muzułmańska - raj dla podnieconych mężczyzn



Według Koranu, jeśli muzułmański mężczyzna odda życie za wiarę, zostanie wynagrodzony 72 dziewicami, których błona będzie odtwarzać się po każdej penetracji. Z perspektywy zachodniej psychologii jest to dość żenujące i niedojrzałe, że jedna ze światowych religii obiecuje seks, w dodatku z dziewicą, jako nagrodą główną. Większość ludzi, którzy mają już za sobą burzę hormonów i osiągnęli choćby minimum dojrzałości, najpewniej zgodzi się, że taki cel został stworzony przez bardzo prymitywny typ ludzki oraz do takiego jest skierowany odbiorcy.

Islamski raj jest głównym celem dla napalonych i bezdusznych mężczyzn, którzy czują się niepewnie w towarzystwie kobiet wyzwolonych seksualnie. Powszechne wychwalanie tego raju w środowiskach muzułmańskich wskazuje na to, że kultura ta osiągnęła niemały sukces jeśli chodzi o stwarzanie tego typu mężczyzn.

Niestety wizja tego seksualnego edenu, gdzie każdy mężczyzna może wziąć kobietę i zrobić z nią co mu się podoba, jest bardzo powszechna również wśród współczesnych muzułmanów, którzy bynajmniej nie oddali życia za swoją religię. W wielu przypadkach muzułmanin może zgwałcić muzułmankę i nie ponieść za to kary, ponieważ w tej kulturze istnieje przeświadczenie, że to kobieta sprowokowała gwałt.

Trzeciego sierpnia 2009 roku duńska telewizja Danmarks Radio podała komunikat, że gwałty dokonane przez zorganizowane grupy, to rozpowszechniające się zjawisko w kręgach imigranckich: Młodzi mężczyźni o innym niż duńskie pochodzenie byli odpowiedzialni za gwałty na dziewczynkach ze swojego środowiska. Mężczyźni ci byli świadomi faktu, iż dziewczęta będą tak przerażone reakcją rodziny, że nie powiedzą o gwałcie nikomu.

Kristina Aamand, która jest pielęgniarką z Centrum Ofiar Gwałtu, również pochodzi z muzułmańskiej rodziny i pracowała z wykorzystywanymi seksualnie dziewczętami. Dziś jest kierowniczką w poradni terapeutycznej *New Virginity (Nowe Dziewictwo)*, z którą każdego miesiąca kontaktuje się jedna lub więcej młodych emigrantek zgwałconych przez swoich pobratymców. Aamand tak komentuje to zjawisko:

Jako muzułmańska dziewczynka jesteś wychowana w wierze, że jeśli dopuścisz się przedmałżeńskiego seksu to Allah Cię ukarze. Seks przedmałżeński jest, zgodnie z islamem, najbardziej haniebnym aktem jakiego możesz dokonać. Niektórzy chłopcy wykorzystują ten pogląd przeciwko dziewczynom, ponieważ to one będą się wstydić i to one poniosą karę.

Postrzeganie dziewcząt jako winnych gwałtu jest cechą rodzin o fundamentalnych poglądach religijnych. Taka rodzina nie pozwoli kobiecie, aby samotnie przebywała w obecności mężczyzny, który nie należy do jej rodziny. Ponadto, za każdym razem, gdy wychodzi z domu musi jej towarzyszyć męski członek rodziny. Zatem pojawia się przypuszczenie, że potencjalnym gwałcicielem może być ktoś z rodziny, jak wujek, brat, kuzyn, ojciec czy dziadek.

Islamski raj dla napalonych i zboczonych muzułmanów doczekał się legalnego paragrafu wiosną 2009 roku w Afganistanie. Hamid Karzai, prezydent Afganistanu, zatwierdził prawo mężczyzn do gwałtu na swoich żonach, jeśli nie uprawiali seksu przez ponad cztery dni. Na szczęście prawo to zostało wycofane ze względu na międzynarodową presję. Jednakże media i literatura są pełne przykładów dotyczących muzułmańskiego znęcania się nad kobietami.

Somalijka Ayaan Hirsi Ali opisała to szczegółowo w swojej książce *The Caged Virgin*, przedstawiającej życie w społeczeństwie muzułmańskim. Równocześnie media dostarczają bardziej absurdalnych przykładów; jeden dotyczy szesnastoletniej jordańskiej dziewczyny, która została zabita przez swojego wuja. W jej ciele znaleziono osiem kul. Wszystko dlatego, że została zgwałcona. Okolicznością łagodzącą, jeśli można tak w ogóle spojrzeć na tę sytuację, było to, że wujek chciał zabić dziewczynę zanim urodzi się dziecko gwałciciela. Inna historia opowiada o ośmioletniej dziewczynce porzuconej przez muzułmańskich rodziców, ponieważ chcieli uratować honor rodziny po tym jak ich córka go splamiła, zostając zgwałcona przez czterech chłopców.

Organizacja schronisk dla kobiet w Danii doświadczyła czterokrotnego wzrostu liczby dzieci i młodych ludzi poszukujących ochrony przed przemocą domową. Lene Johannesson, kierowniczka sekretariatu stwierdza: *Pomimo stałego, kilkuletniego wysiłku włożonego w integrację, młode dziewczyny nadal padają ofiarą tzw. ataków w imię honoru.*

Możliwe, że muzułmańskie przekonanie dotyczące kobiet jest powodem tego, że 100% gwałtów w Oslo (gdzie sprawca i ofiara wcześniej się nie znali) w latach 2006, 2007 i 2008 były popełniane przez emigrantów o tzw. niezachodnich korzeniach. Szczególnie gorzką wersją tego zjawiska jest historia pewnej Irakijki, która zorganizowała gwałty na przynajmniej osiemdziesięciu różnych kobietach. Jej celem było, aby pokrzywdzone odczuły, że teraz nie mają po co już żyć, więc dokonanie zamachu samobójczego to jedyna możliwość ocalenia honoru rodziny.

Zgodnie z prawem szariatu islamu, kobiety muszą przedstawić przynajmniej dwóch męskich świadków napaści, aby ich sprawa w ogóle dostała się do sądu. Nawet jeśli kobieta będzie mieć na tyle determinacji, żeby w kraju muzułmańskim, z sędzią kierującym się prawem szariatu, wnieść sprawę dotyczącą gwałtu, to i tak niemożliwe jest, aby wygrała, bo jedynymi męskimi świadkami tragedii będą najprawdopodobniej sami gwałciciele.

Rzeczywistość jest taka, że większość światowej populacji muzułmanek, czyli około 700 milionów kobiet, pozostaje bez jakiegokolwiek ochrony przed seksualnymi napaściami, których dopuszczają się członkowie ich rodzin lub mężczyźni z ich środowisk.

Co gorsza, jeśli chodzi o przyjemność kobiet z seksu, to fakt, że kobieta może w ogóle ją mieć, nie jest akceptowany w krajach muzułmańskich, więc łechtaczka zostaje usunięta, najlepiej jeszcze przed osiągnięciem dojrzałości płciowej. Dwudziestego stycznia bieżącego roku w *New York Timesie* pojawił się artykuł *A cutting Tradition* podający, że 96% dziewczynek z Indonezji,

najczęściej zaludnionego kraju muzułmańskiego, jest poddanych obrzezaniu jeszcze przed czternastym roku życia.

Islam wypacza seksualność swych wyznawców

Dlaczego w Islamie i w kulturze muzułmańskiej kobiety i ich prawo do decydowania o swoim ciele znaczą mniej niż mężczyźni i ich prawa? Dlaczego muzułmańskie kobiety są bite, gwałcone i obrzezane dużo częściej niż kobiety innych kultur? Jest wiele możliwych odpowiedzi; bardzo konkretną podaje Koran: według Allacha i jego proroka Mahometa, kobiety zwyczajnie mniej znaczą od mężczyzn (Koran, 4;34). Abstrahując od świętej księgi, należy stwierdzić, że z psychologicznego punktu widzenia zazwyczaj boimy się tego, czego nie lubimy. Po zbadaniu ponad stu muzułmańskich mężczyzn odebrałem wrażenie, że mężczyźni ci odczuwają strach i niepewność przed kobiecą seksualnością, która pod wieloma względami jest silniejsza od męskiej. Kobiety mogą kochać się dłużej niż mężczyźni, którzy często czują się zażenowani, gdy nie potrafią kontrolować wytrysku i tym samym zaspokoić kobiety. Poprzez pominięcie jej potrzeb mężczyzna walczy z faktem, że kobieta w tej podstawowej sferze życia jest mocniejsza od niego.

Należy również nadmienić, że ten mechanizm psychologiczny w innych kulturach występuje jako cecha charakterystyczna dla męskich szowinistów. Jednak żadna inna religia czy kultura nie stworzyła tak wyraźnej sekciarskiej rytualności związanej z żeńskim seksualizmem, jaka obecna jest w islamie; to podejście skupia się na stłumieniu i ukryciu seksualności oraz kobiecych pragnień. W wywiadzie przeprowadzonym przeze mnie z Kristiną Abu-Khader Aamand pod tytułem *Project New Virginity* (2009), Aamand mówi: *Kontrola społeczna kobiet ma na celu zabezpieczenie rdzenia muzułmańskiej kultury, której większa część skupia się wokół kobiecej seksualności. Nie ma tu znaczenia czy kobiety same zdecydowały się nosić szal, chustę oraz burkę – sam fakt, że dzielą z mężczyznami ten pogardliwy pogląd na swój temat, tylko pogarsza sytuację.*

Muzułmańskie stanowisko wobec kobiet oraz przewrażliwione podejście do ich seksualności są szkodliwe nie tylko dla muzułmanek, ale również dla psychicznego rozwoju samych mężczyzn. Seksualność muzułmanów jest wypaczona z powodu braku możliwości przeżycia spokojnego i pełnego miłości związku z kobietą. Tym samym pozbawieni zostają radości i rozwoju, które niesie ze sobą czule i pełne wspólne szacunku uczucie między mężczyzną a kobietą. Mężczyźni stają się bezduszni, a podczas aktu seksualnego są niewrażliwi i skupieni na sobie.

Rozmawiałem z dwiema prostytutkami, które potwierdziły, że seks z muzułmańskimi mężczyznami trwał zdecydowanie krócej i dał im mniej satysfakcji niż stosunki z innymi mężczyznami.

Te same przekonania odnajdziemy, wkraczając w głębszą psychologiczną analizę, którą jako pierwszy zajął się Carl Gustav Jung: jeżeli przez mężczyznę zdławiona jest kobiecość w świecie zewnętrznym, to automatycznie tłumione są jego żeńskie właściwości, tzw. *amina* i staje się mniej wrażliwy, mniej kreatywny, intuicyjny, towarzyski i spokojny.

Pozostali mężczyźni – ci którzy szanują kobiety i cenią rzeczy, których się od nich uczą otwierając się na nie, oraz chcą, aby mały one wolną rękę w wyborze partnera, stroju, czy stylu życia – czują się w obowiązku chronić je, gdy są atakowane i wykorzystywane przez takich mężczyzn, którzy nie pozwalają swoim kobietom żyć tak jak one tego chcą i którzy nie dostrzegają ich wartości.

Mężczyźni nie potrafiący stworzyć związku z kobietą to emocjonalnie niedojrzali szowiniści, niegotowi na doświadczenie cudownego seksu. Podczas terapii okazuje się, że ten typ mężczyzn posiada chory obraz swojej własnej atrakcyjności.

W stronę dziecięcej pornografii



Wypaczenie seksualności i brak doświadczenia związanego

z równą i odwzajemnioną miłością mogą być przyczyną coraz większego zainteresowania żarliwych muzułmanów dziecięcą pornografią. W artykule z 17 października 2008 roku zatytułowanym *Związek pomiędzy dziecięcą pornografią a muzułmańskimi terrorystami odkryty podczas policyjnych obław*, *Times Online* podaje jak brytyjskiej policji udało się znaleźć mnóstwo materiałów dotyczących dziecięcej pornografii w komputerach ludzi podejrzanych o terroryzm. Policja zauważyła wyraźny związek między zwolennikami teokracji czy też fundamentalizmu islamskiego, a korzystaniem z tego rodzaju pornografii. Ich pedofilskie zapędy nie odbiegają od czynów ich proroka Mahometa; bowiem poślubił on sześciolatkę i zaczął z nią współżyć gdy miała lat dziewięć. Nie tylko terroryzował okolice dziesiątkami bitew, lecz dodatkowo dał zezwolenie swoim popiecznikom na gwałty na niemuzułmankach.

Fakt, że ponad połowa panien młodych w Afganistanie w chwili zawarcia małżeństwa ma poniżej piętnastu lat, odbiega od biologicznego uwarunkowania i zachodniego przekonania, że dziewczyna nie powinna uprawiać seksu przed osiągnięciem dojrzałości seksualnej. Jednym z najbardziej groteskowych przykładów jest historia ośmiolatki z Arabii Saudyjskiej, która została zmuszona do poślubienia czterdziestosiedmioletniego mężczyzny. Z pomocą matki dziewczynka złożyła pozew o rozwód, ale w świetle prawa saudyjskiego (opartego na szariacie) musiała pozostać ze starszym od niej sześciokrotnie mężem.

Chomeini pochwała pedofilię i sodomię

Ajatollah Chomeini, nieżyjący już przywódca polityczny i religijny Iranu, który przeprowadził tam rewolucję islamską w 1979 roku, napisał książkę *Tahrir olvasyleh*, która jest spisem zasad dotyczących zachowania muzułmanów. Cytat: *Mężczyzna może ugasić swoje seksualne pragnienie za pomocą dziecka. Jedynym warunkiem jest to, aby nie penetrować waginy, seks analny jest dopuszczalny*. Gdzie indziej Chomeini napisał:

Jest wskazane, aby dziewczynka została poślubiona na tyle wcześnie, żeby jej pierwsze krwawienie miało miejsce w domu jej męża, a nie ojca. Każdy ojciec, który wyda córkę w tak wczesnym wieku,

uzyska miejsce w raju. I dalej: *Mężczyzna może uprawiać seks ze zwierzętami takimi jak owce, krowy czy wielbłądy, jednakże po wytrysku powinien je zabić.*

A teraz kilka słów dotyczących praw kobiet: *Kobieta, która przyjmuje sakrament małżeństwa, nie ma prawa opuścić domu bez zezwolenia męża – musi być mu dostępna, aby zaspokajać wszystkie jego potrzeby i nie może odmówić oddania mu się, chyba że istnieją ku temu uzasadnione religijnie powody.*

Co istotne, Chomeini nie uważa również, że seks analny męża z własnym synem jest wystarczającym powodem do rozwodu: *Jeśli żonaty mężczyzna uprawia seks analny ze swoim synem, bratem czy ojcem, to jego małżeństwo trwa nadal.*

Z psychologicznego punktu widzenia utrzymywanie stosunków seksualnych dorosłych mężczyzn z nastolatkami, czy z kobietami, które nie oddają im się dobrowolnie, jest przykładem zbrodni i to bez względu na to, co mówią prorocy, przywódcy religijni, Koran, czy generalnie kultura. Mamy tu do czynienia z patologicznymi cechami charakteru, a przez to, że kultura muzułmańska tak szybko się rozrasta, cechy te stają się coraz to bardziej powszechne. Wiele wskazuje na to, że kultura muzułmanów wypacza męskie libido i zapewne dlatego spotykamy się z tak wieloma przypadkami napaści na tle seksualnym w środowisku islamistów.

Największa wyszukiwarka internetowa Google zdaje się tylko potwierdzać to, że świat muzułmański zainteresowany jest najbardziej perwersyjnym rodzajem seksu. Google Trends to program, który pokazuje w jakim najczęściej kraju i języku określone słowa są wyszukiwane. I tak wpisując *seks z dzieckiem*, Google Trends wskazuje, że kraje muzułmańskie zajmują cztery na pięć miejsc, a język to przeważnie indonezyjski i arabski. Natomiast jeśli poszukamy słowa *gwałt*, kraje islamu wyskakują na trzech miejscach z czterech i tu ponownie indonezyjski i arabski są w czołówce. Wpisując dla żartu *seks z osłem* otrzymamy dość poważny wynik: muzułmanie zajmują znowu cztery z pięciu miejsc, ale jednocześnie zmienia się język poszukujących – tym razem pojawia się turecki i arabski. Chomeini zapewne nie uniósłby brwi ze zdziwienia.

Bez wątplenia istnieje mnóstwo wytłumaczeń dlaczego poszukiwanie tego rodzaju seksu jest tak popularne w największych krajach muzułmańskich, lecz wiele do myślenia daje w tym kontekście fakt, iż w świetle islamu i kultury muzułmańskiej miłość i wolny seks są czymś złym i chorym.

Podsumowanie

Umiejętność otwarcia się na zdrowy, pełen miłości seks pomiędzy kobietą i mężczyzną, to podstawa, na której opiera się nasze zdrowie psychiczne.

Dopóki w kulturze muzułmańskiej kobiety nie będą postrzegane jako równe, dopóty muzułmańscy mężczyźni i muzułmańskie społeczeństwa pozostaną zapóźnione psychologicznie. Na podstawowym ludzkim poziomie islam i kultura muzułmańska mogą być bardzo niezdrowe dla ludzkiego rozwoju. A konkluzja jest taka: efektem tej sytuacji psychologicznej jest to, że napaści na tle seksualnym rozpowszechniają się wśród muzułmanów w niepokojącym tempie.

Nicolai Sennels
<http://europenews.dk>
Thum. EmKa

Arabskie prawa dotyczące kobiet są z epoki kamienia 3 kwietnia 2014

<https://euroislam.pl/arabskie-prawa-dotyczace-kobiet-sa-z-epoki-kamienia/>

Ahlam Akram

W artykule na Międzynarodowy Dzień Kobiet, 8 marca 2014 r., działaczka palestyńska Ahlam Akram dokonała przeglądu powtarzających się pogwałceń praw kobiet w całym świecie arabskim i napisała, że prawa odnoszące się do statusu kobiet arabskich „należą do epoki kamienia”.

Jej zdaniem kraje arabskie nie robią niemal niczego, by poprawić położenie kobiet, pod pretekstem zajmowania się „wielką kampanią przeciwko Izraelowi”. Napisała również, że mimo reform przeprowadzonych w celu przyznania kobietom więcej swobód, w Arabii Saudyjskiej na przykład sytuacja kobiet arabskich pozostaje ponura.

Oto fragmenty artykułu:

Niedawno kobiety irackie zorganizowały wiec protestacyjny przeciwko [proponowanemu] prawu o statusie osobistym, którego żarliwie broniła posłanka iracka Susan Al-Saad w BBC Arabic. Proponowane prawo, jeśli zostanie zatwierdzone, dozwoli na małżeństwa nieletnich – dziewczynek od 9 lat lub pierwszych oznak dojrzałości płciowej. Prawo to, jeśli zostanie uchwalone, określi, że świadectwo mężczyzny warte jest świadectwa dwóch kobiet, co umacnia nierówność płci i dołączy do innych, [zakotwiczonych] w prawie pogwałceń praw kobiet, takich jak maksymalna kara trzech lat więzienia dla męża, który zabił swoją żonę...

Sytuacja kobiet w Egipcie jest nie mniej ponura. Od powszechnego powstania w 2011 r. następuje stałe pogorszenie statusu kobiet, ponieważ nowa konstytucja zachowuje nierówność między obywatelami różnych religii. W dodatku nastąpił wzrost przemocy i nękania seksualnego, handlu kobietami i okaleczania genitaliów kobiet [FGM].

Jeśli chodzi o Liban, gazety donosiły o 27 kobietach libańskich, które dotknęła skrajna przemoc, a niektóre zostały zamordowane przez swoich mężów. Libańscy posłowie do parlamentu jednak – którzy powinni reprezentować te ofiary przemocy i bronić ich praw – na ogół uparcie blokują prawa, które umożliwiłyby skazanie mężczyzn...

Tragedia kobiet syryjskich przewyższa wszystko inne, od małżeństw dziewczynek poniżej 12 roku życia w obozach uchodźców, do rozprzestrzenienia się gwałtów i, co najgorsze, ponad 4 tysięcy przypadków FGM – żeby nie wspomnieć o innych pogwałceniach!

W Arabii Saudyjskiej, mimo reform zaprowadzonych przez króla, wymóg towarzystwa opiekuna [męskiego krewnego] nadal dławi kobiety i pozbawia je wolności. Policja religijna nadal działa jako wrogi organ, który dławi ambicje kobiet i odmawia im najprostszych swobód ludzkich, mogących

ułatwić im życie, takich jak prowadzenie samochodu. Kobiety muszą także zachowywać się zgodnie z prawami solidnie zakotwiczonymi w szariacie, który pochodzi z epoki kamienia...

Na terytoriach palestyńskich obydwa rządy [jeden na Zachodnim Brzegu i drugi w Gazie] winią okupację izraelską za swój brak działania i niezdolność obrony praw kobiet. Jest to ta sama wymówka, jakiej używają kraje arabskie, żeby nie dopuścić do reform politycznych i ekonomicznych i uniknąć obrony obywateli arabskich. Pretekst wielkiej kampanii przeciwko Izraelowi jest nadal żywy po ponad 60 latach, chociaż nie ma śladu żadnej wojny – której z pewnością nie pragnę – ani „pokoju odważnych”.

W dodatku do biedy i przemocy domowej, jakich doświadczają kobiety palestyńskie, a co jest szeroko rozpowszechnione i akceptowane kulturowo, największym pogwałceniem są “zabójstwa honorowe”. Statystyki pokazują, że w pierwszych dziewięciu miesiącach 2013 r. było 25 takich zbrodni, niemniej władze [AP i Hamasu] nie ruszają nawet małym palcem, by zmienić prawa, które istnieją od epoki kamienia i które uniewinniają mordercę na podstawie tego, że broni swojego honoru.

Jeśli chodzi o Jordanię, będącą pozornie w czołówce cywilizowanej nowoczesności, powinniśmy wiedzieć, że wykształceni posłowie do parlamentu, którzy krążą między Jordanią a Europą i Ameryką, żeby odwiedzić córki studiujące tam na uniwersytetach, nadal odmawiają uchwalenia prawa, które narzuciłoby odstrasżające kary na mężczyzn skazanych za zabójstwa honorowe.

W Maroku kodeks karny zabrania udzielania schronienia kobiecie, która opuściła swojego męża.

Jest wiele wspólnych mianowników w prawodawstwie, które jest unikatowe dla krajów arabskich – poza tendencją do faworyzowania mężczyzny; praktyka zmuszania ofiary gwałtu do poślubienia gwałciciela, aby mógł on uniknąć kary; dyskryminujące prawa dziedziczenia i dawania świadectwa; rekompensata za szkodę fizyczną [zamiast kary]... i niemożność kobiety w wielu krajach arabskich przekazania swojego obywatelstwa dzieciom, jeśli kobieta wychodzi za mąż za cudzoziemca. Ponadto kobieta rozwiedziona nie otrzymuje opieki nad swoimi dziećmi, podczas gdy mężczyzna może oszukiwać przy płaceniu alimentów, itd., itd....

Przez ostatnich dziesięć lat nie spotkałam ani jednej dziewczyny, która chce powrócić do kraju arabskiego po ukończeniu studiów na uniwersytecie brytyjskim. Niektóre z nich używają wszystkich możliwych sztuczek, by zdobyć stałą wizę i nigdy nie powrócić, a przyczyna, którą podają, jest jedna: chcą żyć w społeczeństwie, które szanuje mnie jako kobietę.

Thumaczenie Małgorzata Koraszewska

Źródło: <http://www2.memri.org/bin/polish/articles.cgi?Page=archives&Area=sd&ID=SP569214>

Seks poza małżeństwem będzie karany więzieniem w Indonezji 19 września 2019

W przyszłym tygodniu Indonezja zmienia swój, wywodzący się z czasów kolonialnych, kodeks karny i wprowadza kary więzienia za seks poza małżeństwem. Pary mieszkające razem bez ślubu mogą zostać skazane na pół roku więzienia lub wysoką grzywnę, a za seks z osobą nie będącą małżonkiem grozi rok więzienia. Skargę mogą wnosić zarówno szefowie wiosek jak i bliska rodzina. Przepisy dotyczą również cudzoziemców, ale, jak uspakaja jeden z posłów rządzącej partii, „jeśli ludzie nie będą wiedzieć, to nie ma się czego bać”.

Indonezja uważana była za kraj liberalnego islamu, w którym żyją duże mniejszości chińskie, hinduskie i chrześcijańskie; według badań 40 procent nastolatków uprawia seks przed małżeństwem. Od kilkunastu lat dzięki pieniądzom Arabii Saudyjskiej finansującej muzułmańskie szkolnictwo i edukację imamów przewagę zdobywa islam fundamentalistyczny. „Ofiarą stosunków pozamałżeńskich jest także społeczeństwo” twierdził polityk z rządzącej Partii Sprawiedliwego Dobrobytu, a „państwo musi chronić obywateli przed zachowaniem sprzecznym z najwyższymi przykazaniami Boga”. (g)

Źródło: Reuters

"Metoda proroka". Seks po muzułmańsku

Martyna Wnęk

17 lut 12 10:24

Islam kojarzy się z surowymi zakazami w sprawach seksu. Ale istnieją także zaskakujące fakty dotyczące tej sfery życia. Wie o nich niewiele osób. Najpopularniejszym środkiem antykoncepcyjnym jest metoda Mahometa. Na czym ona polega?

Islam jest drugą pod względem liczby wyznawców religią, w Polsce muzułmanie stanowią jednak mniejszość. Liczbę Tatarów szacuje się na około 5-6 tys., natomiast liczbę napływowych wyznawców na około 10-20 tys., co stanowi około 0,04-0,06 proc. polskiego społeczeństwa. Najwięcej wśród przybyszów jest ludzi z państw arabskich, są także Turcy i Bośniacy. Do naszego kraju przybyli jako studenci, biznesmeni, a także uchodźcy. Wśród wyznawców Allaha jest wiele kobiet, które muszą radzić sobie w polskich warunkach.

- Wiele osób uważa, że muzułmanki są podporządkowane mężczyznom. Prawdą jest, że kiedy modlimy się, to robimy to oddzielnie, ale to nie jest żadne "zesłanie". Chodzi o to, żeby koncentrować się na modlitwie, na Bogu a nie na pupie osoby, która znajduje się przed nami - śmieje się Katarzyna, która wkrótce zostanie mamą. - Poza tym byłoby to niezręczne, jeśli trzeba by modlić się obok człowieka, którego nie znasz - dodaje. Zapytana o budzące wiele kontrowersji zasłony muzułmańskich kobiet, udziela jednoznacznej odpowiedzi. - Kobieta w islamie jest jak najcenniejszy klejnot, trzeba go chronić i przechowywać w bezpiecznym miejscu. Zarówno zasłona jak i separacja kobiet mają na celu zapanowanie na seksualnością. Każdy młody muzułmanin jest zdezorientowany z powodu obecnej ambiwalencji w tym temacie. Kiedy wychodzi z domu wszystko krąży wokół seksu, który jest towarem a potem wraca do swojej społeczności i widzi zupełnie coś innego, pokorę i szacunek wobec własnego ciała.

Poza skromnością i brakiem krótkich spódniczek i bluzek odsłaniających biust, tak naprawdę sytuacja muzułmańskich kobiet w Polsce nie różni się specjalnie od sytuacji katoliczek czy protestantek. - Nie mówi się o prawie kobiety do własnego majątku, ani o umowie małżeńskiej, która reguluje sprawy funkcjonowania rodziny. Nie pisze się, że jeśli kobieta chce pracować zawodowo, to mężczyzna nie powinien jej tego zabraniać - tłumaczy dr Agata S. Nalborczyk z Zakładu Islamu Europejskiego, współinicjatorka i realizatorka projektu "Nie bój się islamu".

Kto pyta nie błądzi - odpowiedź na pytania naszych użytkowników

Masturbacja surowo zakazana

- W islamie bardzo ważne jest zachowanie więzi pokrewieństwa. To na ogół odnosi się do utrzymania dobrych relacji z bliskimi krewnymi. Jest o tym mowa w Koranie: "Bójcie się Boga, na Którego jedni drugich prosicie i dbajcie o więzy pokrewieństwa" - mówi Katarzyna.

Wielodzietna rodzina to błogosławieństwo, ale co jeżeli para nie może mieć potomstwa? Podobnie jak katolicy, muzułmanie wierzą, że wszystko dzieje się zgodnie z wolą Bożą. Starania o dziecko nie są uważane za bunt przeciwko niej, Koran wyraźnie mówi o modlitwach Abrahama i Zachariasza, którzy błagali Boga o potomstwo.

Pogląd ten potwierdza Katarzyna. - Bez wątplenia dzieci są jednym z błogosławieństw tego świata, najważniejszym celem małżeństwa jest potomstwo. Mężczyzna lub kobieta mogą jednak stanąć w obliczu braku posiadania dzieci. Co wtedy? Raczej powinni uzbroić się w cierpliwość, bo Allah wskaże im drogę.

- Islam ogólnie nie akceptuje in vitro, ale zezwala na tę metodę w wyjątkowych sytuacjach. Wyjątki te zawsze jednak muszą dotyczyć związku małżeńskiego, a gdy powód niepłodności leży po stronie męża nie dopuszcza się zapłodnienia za sprawą innego dawcy - tłumaczy mufti Tomasz Miśkiewicz, przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP.

Zapłodnienie musi odbyć się podczas trwania małżeństwa, nie po rozwodzie lub śmierci męża. Uzyskanie nasienia powinno odbywać się w jedyny dopuszczalny sposób, np. poprzez wytrysk między udami żony lub na jej dłonie. [Masturbacja](#) jest bowiem w islamie surowo zakazana.

Nie wolno również korzystać z tzw. surogatek. Zabronione jest również zamrażanie komórek jajowych i plemników, w celu późniejszego wykorzystania.

Metoda Mahometa

Stosunek przerywany był w czasach Mahometa jednym z najpowszechniejszych sposobów zapobiegania zajściu w ciążę. Jak podają hadisy, prorok sam go stosował i zalecał tę metodę innym. Na podstawie popularnej w prawodawstwie islamskim zasady analogii wielu uczonych zalegalizowało stosowanie także innych środków antykoncepcyjnych.

Obowiązek posiadania dzieci jest dzielony równo pomiędzy męża i żonę, więc w przypadku [antykoncepcji](#), obie strony muszą wyrazić na nią zgodę. Jedynym wyjątkiem od reguły jest przypadek, gdy ciąża może stanowić zagrożenie dla życia kobiety, wtedy nie potrzebuje zgody męża. W żadnym wypadku islam nie popiera antykoncepcji stosowanej z pobudek czysto hedonistycznych.

Za obopólną zgodą [antykoncepcja](#) jest dopuszczalna, gdy małżonkowi obarczeni są obowiązkiem dbania o rodziców w podeszłym wieku. Również jeśli korzystają z niej tylko w ograniczonym czasie (np. pierwszy rok lub dwa lata), aby móc poznać siebie, a tym samym lepiej przygotować się do roli odpowiedzialnego rodzica.

Kiedy aborcja jest "haram"

"Stworzyliśmy człowieka z ekstraktu gliny. Następnie umieściliśmy go - jako kroplę nasienia - w naczyniu solidnym. Następnie stworzyliśmy z kropli nasienia grudkę krwi zakrzepłej; potem stworzyliśmy z tej grudki krwi zakrzepłej załążek ciała; a z tego załążka stworzyliśmy kości; wtedy

oblekaliśmy te kości ciałem; następnie uczyniliśmy go innym stworzeniem. Niech będzie błogosławiony Bóg, najlepszy ze stwórców"(23,12-14). T

Koran wyraźnie wskazuje na połączenie duszy z zarodkiem na ostatnim etapie tworzenia człowieka. Uczeni ciągle jednak toczą dysputy, kiedy w embrionie pojawia się tchnienie życia. Najpopularniejsze poglądy wskazują na 120 dzień istnienia.

Islam potępia aborcję, ale w przypadkach zagrożenia życia matki lub dziecka, niektórzy badacze muzułmańscy twierdzą, że jest dozwolona. Oczywiście sytuacja taka musi zostać potwierdzona badaniami lekarskimi. Opinie te poparte są wersetami z Koranu i Sunny. Podobnie jest w przypadku ciąży powstałej w wyniku gwałtu. Kiedy jednak płód osiągnie 120 dni aborcja jest "haram", czyli całkowicie zakazana i traktuje się ją jako formę morderstwa.

Talak, talak, talak

W kwestiach małżeństwa prorok zalecał młodym, aby wzięli ślub jak najszybciej, kiedy są już fizycznie dojrzały. Niestety reguła ta nie określa konkretnego wieku. Jeśli chodzi o zdradę, jakiegokolwiek stosunki seksualne poza małżeństwem są surowo zabronione. Islam zabrania również związków homoseksualnych.

A jaki jest stosunek religia ma do rozwodu? Odradza go, ale nie zabrania. Eks-małżonkowie mogą ponownie wziąć ślub, kobiety muszą jednak czekać kilka miesięcy przed ponownym zamążpójściem. Sytuacja ta gwarantuje, że ojcostwo dziecka jest jasno określone. Jeżeli mężczyzna okaże się bezpłodny, kobieta może uzyskać rozwód bez zgody męża, pod warunkiem, że nie wiedziała o tym przed ślubem.

- Wielu ludzi wierzy, że żonaty muzułmanin może rozwiązać swoje małżeństwo w dowolnym momencie mówiąc do żony: "Talak, talak, talak" ("talak" oznacza "Rozwodzę się z tobą"), ale to są jakieś totalne bzdury - śmieje się Katarzyna. - Tyle dziwnych opinii o nas krąży.

Imię bohaterki zostało zmienione.

Miłość po islamsku, czyli jak oni to robią?

<http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/56,107880,12757953,milosc-po-islamsku-czyli-jak-oni-to-robia.html>

Ola Długolecka 12.12.2012 14:00

Sześć rzeczy, których nie wiecie o damsko-męskich relacjach w Islamie. Arabistka Marta Minakowska z portalu Arabia.pl uchyla rąbka tajemnicy.

Słabsza płeć?

Wbrew temu, co często myśli się na Zachodzie rola kobiety w małżeństwie niekoniecznie jest podrzędna. Po pierwsze jej pozycja uzależniona jest od pochodzenia. Jeśli żona pochodzi z lepiej usytuowanego rodu niż mąż, ma za sobą potężny i wpływowy klan. Wtedy często ma do powiedzenia w małżeństwie tyle samo, co mężczyzna, a czasami jest go nawet w stanie sobie podporządkować. - Muzułmanki do perfekcji opanowały sztukę bycia szyją, która kręci głową w rodzinie i często sprytem, małymi intrygami, szantażem bądź nieustannym suszeniem głowy są

nieoficjalnym ośrodkiem decyzyjnym w domu - mówi Marta Minakowska z portalu Arabia.pl, absolwentka arabistyki na Uniwersytecie Warszawskim.

Nietypowe randki

Młodzi Muzułmanie nie mają możliwości chodzenia na randki w zachodnim rozumieniu tego słowa, ale oczywiście mają swoje sposoby na kreatywne podejście do surowych zasad.

- W Zatoce Perskiej często stojąca na światłach kobieta, przykładą do szyby samochodu telefon z wyświetlonym swoim numerem tak, aby interesujący ją mężczyzna w samochodzie obok mógł spisać numer. W ten sposób nawiązuje się romans SMS-owy. Dziewczyny często mają jedną oficjalną komórkę, którą pokazują ojcu oraz drugą, którą wykorzystują do takich właśnie celów? opowiada Marta Minakowska.

Bo seks jest ważny

Zarówno religia jak i tradycja mówią, że seks - służący zaspokojeniu obojga partnerów - jest w małżeństwie bardzo ważny. Satysfakcja partnera jest uważana za dobry uczynek w sensie religijnym, a kiepski seks może być powodem do rozwodu - także z inicjatywy kobiety. Uważa się, że szczyt seksualnej rozkoszy jest przedsmakiem raju, dlatego należy do niego dążyć. Okazywanie sobie poprzez seks szacunku i miłości jest bardzo ważne. Między innymi z tego powodu seks pozamałżeński jest zakazany - bo nie powinno się sprowadzać go do fizycznego zaspokojenia i nie wolno traktować drugiej osoby przedmiotowo.

Małżeństwo z miłości?

Małżeństwa muzułmańskie najczęściej aranżują rodziny, ale wbrew stereotypom niekoniecznie odbywa się to wbrew woli kobiety. Rodziny dobierają partnerów po przeprowadzeniu szczegółowego wywiadu. Biorą pod uwagę w zasadzie to samo, co my bierzemy na pierwszych randkach: status, charakter, wykształcenie, poglądy i wiek.

Rodzice znają swoje dzieci i nie chcą ich krzywdzić, więc przypadki oddawania kobiety mężczyźnie wbrew jej woli są rzadkie. A bywa i tak, że dziewczyna poznaje np. na uczelni chłopaka i pojawia się między nimi chemia. Za pomocą ukradkowych spojrzeń, gestów i uśmiechów ustalają, że są sobą wzajemnie zainteresowani. Czasem zostawiają sobie w wyznaczonym miejscu liściki i drobne prezenty. W takiej sytuacji mężczyzna może sam poprosić rodziców kobiety o jej rękę.

Zakochanie? Nie, dzięki

W odróżnieniu od ludzi na Zachodzie, Muzułmanie nie gloryfikują zakochania, czyli tego szalonego miłosnego haju na początku znajomości. A dlaczego? Dlatego, że miłość między dwojgiem ludzi i małżeństwo uważa się za zbyt poważną sprawę, żeby podejmować decyzję o ślubie pod wpływem miłosnego amoku, który często sprawia, że nasz rozsądek działa w ograniczonym stopniu. Ale uwaga! Potem - w małżeństwie - przykładą się do miłości i wzajemnego szacunku dużą wagę.

- Muzułmanie widzą połączenie kobiety i mężczyzny jako doskonałe. Człowiek jest w pewnym sensie niepełny, dopóki nie wejdzie w związek małżeński - do niego jest bowiem stworzony. Powinno się być miłosiernym wobec drugiej strony i wyrozumiałym - mówi Marta Minakowska.

Naprawdę inni?

Czy Muzułmanie naprawdę się od nas tak bardzo różnią? Szukają swojego księcia czy księżniczki, chcą kochać i być kochani. Tak samo jak na Zachodzie zdarzają się bardzo dobre i bardzo złe małżeństwa. Wielka miłość i kryzysy wieku średniego, zdrady czy przemoc domowa. Ale większość żyje kochając się i szanując.

W sieci można znaleźć filmy poradnikowe, pozwalające zrozumieć islamskie kobiety i mężczyzn, które nie różnią się niczym szczególnym od takich samych produkcji o nas:

"Perska żona" Laury Fitzgerald to kontynuacja powieści "Perska narzeczona". Główna bohaterka opuszcza Iran i przenosi się do Ameryki, gdzie próbując przywyknąć do zachodniej kultury musi radzić sobie z uprzedzeniami, miłością i własnymi emocjami.

Jak kochają (się) muzułmanie

Środa, 9 kwietnia 2008 (09:44)

Zazdrościmy Arabom haremów i wielożeństwa. Często jednak nie wiemy, że tylko nieliczni muzułmanie mogą sobie pozwolić na kilka żon.

Islam - obok chrześcijaństwa, hinduizmu, buddyzmu i judaizmu - jest jedną z pięciu wielkich religii świata. Jak każda religia, w znacznym stopniu wpływa na kulturę, w tym na wzory męskich zachowań.

Niewielu stać na kilka

Islam sankcjonuje patriarchalny układ ról płciowych, co wynika przede wszystkim z treści zawartych w Koranie. Mężczyzna posiada więc większość praw, przywilejów i swobód. [Kobieta](#) zaś musi wykazywać się bezwzględny posłuszeństwem, początkowo wobec ojca i brata, potem męża, a następnie syna.

Przykład miał dać sam Mahomet, założyciel Islamu. "Pozostawiłem po sobie dla mężczyzn jedno z najbardziej szkodliwych nieszczęść: kobiety" - cytuje słowa Proroka w posłowniu do "*Ogrodu rozkoszy*" Szajcha An-Nafzawiego, arabista, prof. Janusz Danecki. Oczywiście, Święta Księga nakazuje szacunek dla kobiety oraz postuluje odpowiednie jej traktowanie. Historia i rzeczywistość pokazują jednak, że mężczyźni częściej wybierają z niej wszystko to, co podkreśla ich władzę i wyższość.

Wróćmy jednak do słów Proroka - te nie znaczą wcale, że stronił on od kobiet. Wręcz przeciwnie. "O ile w wielkich religiach świata ich twórcy i wielcy nauczyciele żyją w celibacie i głoszą ascezę, to w przypadku Mahometa mamy do czynienia ze 100-procentowym mężczyzną, który doceniał zalety seksu, ciała, kobiety, i to do ostatnich lat życia" - pisze seksuolog, prof. Zbigniew Lew-Starowicz w "*Encyklopedii erotyki*". Ten rys jego osobowości sprawia, że Mahomet jest dla swoich wyznawców nie tylko duchowym przewodnikiem, ale również wzorem męskości.

Według prawa koranicznego, muzułmanin może mieć do czterech żon. W większości krajów muzułmańskich mężczyźni posiadają jednak zwykle tylko jedną. Odsetek małżeństw

poligamicznych nie przekracza 2-3 proc. - podaje prof. Danecki, gdyż na posiadanie więcej niż jednej żony stać niewielu.

Nie jest więc tak różowo, jak wydaje się mężczyznom z Zachodu. Mało tego - z badań arabskich lekarzy wynika, że wielu muzułmańskich mężczyzn cierpi na cały szereg zespołów lękowych. Szczególnie często paraliżuje ich wizja... nocy poślubnej. W przypadku braku defloracji, czyli rozdziewiczenia kobiety podczas pierwszego małżeńskiego aktu seksualnego, mężczyzna narażony jest na ogromną kompromitację. Podobnie ma się sprawa z chwilowym nawet brakiem potencji. Owe lęki dodatkowo ograniczają mężczyzn w dozwolonym co prawda przez prawodawstwo, ale ciężkim do osiągnięcia wielożeństwie.

Oczywiście, jak w każdej innej kulturze, i wśród muzułmanów nie wszyscy mężczyźni znajdują seksualne spełnienie w związkach z kobietą. Arabscy seksuologowie wskazują wręcz na powszechność kontaktów homoseksualnych w krajach muzułmańskich, zdecydowanie większą niż w przypadku innych kultur. Co prawda Koran ocenia homoseksualizm negatywnie, jednak nie jest to zjawisko szczególnie potępiane. Świadczy o tym choćby częstotliwość poruszania wątków homoseksualnych w literaturze arabskiej.

Muzułmańskim mężczyznom nie obca jest również prostytutka. Co ciekawe, " prostytutki, które w krajach Europy zaspakajają gusta i upodobania mężczyzn różnych nacji, w przypadku mężczyzn z krajów arabskich nie oceniają ich specjalnie wysoko w roli kochanków: zbliżenia często są gwałtowne, krótkotrwałe, bezceremonialne w traktowaniu kobiety, istnieje nastawienie na ilość, a nie na jakość" - zauważa Lew-Starowicz. Oczywiście, z tego stwierdzenia nie należy wyciągać daleko idących wniosków. Bo kontakty z prostytutkami z zasady nie służą celebrowaniu miłości. A grzech nastawienia na ilość, nie jakość, popełniany jest pod każdą szerokością geograficzną. Także nad Wisłą. Czyż nie, panowie?

Magdalena Tyrała

KURDYJSKA POLIGAMIA

26 czerwca 2009

Bat na tureckich poligamistów

W Turcji poligamia jest zakazana, ale praktykowana. Dlatego władze miasta Diyarbakir będą odbierać pensję pracownikom biorącym sobie drugą żonę i przekazywać ją pierwszej żonie. Porozumienie między radą miasta Diyarbakir na południu Turcji a największym związkiem zawodowym zrzeszającym pracowników władz miejskich w całym kraju to na kurdyjskiej prowincji prawdziwa rewolucja. Jeśli mężczyzna pracujący w radzie weźmie sobie drugą żonę, jego pensja trafi do pierwszej żony. - I nie tylko pensja - mówi szef związku Vezir Perisan. - Pierwsza żona przejmie też prawo do wszystkich świadczeń socjalnych męża.

Decyzja zapadła po rozmowach władz Diyarbakiru z miejscowym oddziałem związku zrzeszającym 460 osób. W zamian rada miejska zgodziła się podnieść pensje pracowników o 14 proc. w tym roku i o 8 proc. w przyszłym.

Choć wielożeństwa zakazał jeszcze założyciel republiki Kemal Atatürk, to nadal nie jest rzadkością na tureckiej prowincji, szczególnie w rejonie południowo-wschodniej Anatolii zamieszkaney głównie przez Kurdów. Szacuje się, że małżeństwa poligamiczne stanowią tam aż jedną czwartą. W ponad połowie przypadków żony żyją razem pod jednym dachem.

Jednak prawo tureckie za żonę uznaje jedynie kobietę poślubioną przed urzędnikiem państwowym. Państwo nie uznaje kolejnych małżeństw zawartych jedynie przed imamem, co jest niebezpieczne dla kolejnych żon w razie małżeńskich kłopotów. Po prostu nie mogą one szukać pomocy władz, bo oficjalnie nigdy nie były zamężne. A w przypadku choroby lub śmierci męża nie mają prawa do spadku ani jakichkolwiek świadczeń socjalnych.

Koran pozwala na posiadanie maksymalnie czterech żon, ale tylko w wyjątkowych przypadkach - jeśli kobieta choruje czy nie może mieć dzieci. Dziś w świecie islamu poligamia jest rzadkością.

<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci>

ISLAM ZNISZCZYŁ CYWILIZACJĘ I PRAWA KOBIET

Kobieta w prawie tureckim 8 marca 2009

Turcja jako kraj muzułmański (99% to wyznawcy islamu, głównie sunnici) postrzegana jest często jako państwo dyskryminujące kobiety w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym. Jednak tureckie prawo po wielu zmianach dokonanych na przestrzeni XX i XXI wieku stawia kobietę na równi z mężczyzną.

Turcja a islam

Przed przyjęciem islamu kobiety tureckie były traktowane z szacunkiem, posiadały szeroki zakres praw w sferze politycznej i społecznej. Inskrypcje orchowskie z VIII wieku wspominają, że rodziców obowiązywała zasada równorzędnej odpowiedzialności za rodzinę. Modlono się do boga-ojca (ot-ata) i bogini-matki (ot-ana). Do kobiet zamężnych zwracano się z szacunkiem, a osobę, która je znieważyla karano nawet śmiercią. Gdy lud turecki przyjął islam (IX wiek), nadal pozostawał wierny swoim obyczajom. Jednak **z czasem nowa religia wprowadziła zmiany w życiu Turków**. W czasach kalifa Omara używana kobiety używały krótkiej woalki, ale już w okresie Imperium Osmańskiego od XIV wieku do początku XX, kobiety miały ograniczony dostęp do edukacji i poddawano je coraz ostrzejszym rygorom.

Życie haremowe wprowadzono w pałacu tureckim w XV wieku, a poligamia stała się faktem. Liczba żon nie mogła przekraczać 4. W prawie rodzinnym u Osmanów kobieta nie miała nic do powiedzenia przy wyborze mężczyzny.

Męża wybierali rodzice lub jeden z najstarszych członków rodziny. Oficjalnych zaręczyn nie organizowano, przybierały najczęściej formę prywatnej umowy między dwiema rodzinami. Zgodnie z islamem małżeństwo było zawierane w obecności świadków i za zgodą obu stron. Prawo nie precyzowało, czy do zawarcia związku potrzebny jest imam.

Zgodnie z obyczajem w przypadku separacji, kobieta mogła się ubiegać o sumę zwaną mihir, ustaloną zwykle wcześniej, jeszcze przed ślubem. Mąż mógł się rozwieść z żoną zawsze, kiedy tego zapragnął. Wystarczyło, że wypowiedział lub przekazał na piśmie formułę „Rozwodzę się z tobą”.

Prawo spadkowe również faworyzowało mężczyzn. W razie śmierci męża, o ile były dzieci, wdowa otrzymywała 1/8 majątku, 1/4 natomiast, gdy małżeństwo było bezdzielne. Chłopcy otrzymywali dwa razy większą część spadku niż dziewczęta. Jeśli spadek przechodził w ręce rodziców pary małżeńskiej, wówczas cały zapisywany był ojcu. Dopiero po śmierci ojca majątek otrzymywała matka. W praktyce to mąż miał pieczę nad majątkiem kobiety. Z czasem wprowadzono coraz więcej zakazów. W 1722 roku zakazano kobietom uczęszczania do miejsc rozrywkowych, a w 1754 roku nakazano im nosić szaty z ciemnych, grubych materiałów. Krawcy, którzy nie stosowali się do nakazu szycia takich ubrań, byli wieszani przed swoimi sklepami. W XIX wieku zaczęto powoli znosić niektóre restrykcyjne zakazy, ale dopiero Mustafa Kemal dokonał prawdziwej rewolucji (po dojściu do władzy w 1919 roku).

Nowa Turcja

Atatürk nie tylko wymyślił nowy naród turecki kreśląc mu nową przyszłość i przeszłość, ale i siłą – nie zawsze łagodnej – perswazji narzucił mu nową obyczajowość, kulturę prawną, kalendarz, a nawet język. Aby definitywnie zerwać z osmańską przeszłością, wprowadził alfabet łaciński, co ułatwiło walkę z analfabetyzmem (ok. 80 proc. Turków nie umiało czytać). Mężczyznom zakazał noszenia tradycyjnego (wprowadzonego dopiero w XIX w. na miejsce turbanu) fezu, kobietom – muzułmańskich chust na głowę. Zarządził równouprawnienie. Od 1925 roku kobiety mogą studiować, pracować, zajmować kierownicze stanowiska. W 1924 roku utworzono pierwszą szkołę muzyczną dla nauczycieli, która w 1936 roku stała się dostępna dla kobiet. W 1928 roku pierwsza kobieta stała się członkinią tureckiej Izby Adwokackiej. **Prawdziwy przełom nastąpił w 1924 roku, kiedy kobiety otrzymały prawa wyborcze.** Dziesięć lat później umożliwiono im kandydowanie do parlamentu. Cenzus wieku przy czynnym prawie wyborczym wynosi 20 lat, natomiast prawo wybieralności mają osoby, które ukończyły 30 lat. W pierwszym parlamencie zasiadło 18 kobiet. Od tego momentu kobiety aktywnie biorą udział w życiu politycznym. Pierwszą przewodniczącą partii politycznej – Tureckiej Partii Pracy została Behice Boran (w 1970 roku), a pierwszą panią premier – Tansu Ciller (1993 rok).

Gwarancje konstytucyjne

Art. 10 i 12 konstytucji tureckiej gwarantują **równość wszystkich ludzi** bez względu na różnice języka, rasy płci, wyznania i przekonań politycznych. Stanowią również, że żadna osoba, rodzina, grupa czy klasa społeczna nie ma pozycji uprzywilejowanej. Art. 27 zapewnia wszystkim nieograniczony dostęp do edukacji, nauczania. Konstytucja gwarantuje prawo do wyrażania własnych poglądów (art. 26), swobodę przemieszczania się (art. 23) Od 1999 roku Turczynki nie mogą nosić chust w urzędach publicznych oraz na państwowych kampusach uniwersyteckich.

Ten zakaz został wprowadzony po wystąpieniu Merve Kavacki, która podczas przysięgi składanej w Parlamencie miała na głowie chustę.

Inną zmianą, które wywołała dyskusję wśród Turków, był **zakaz przeprowadzania testów dziewictwa** wśród dziewcząt w szkołach średnich, kobiet kandydujących na stanowiska rządowe i pacjentek szpitali. W 1994 roku pięć dziewcząt usiłowało popełnić samobójstwo w proteście przeciwko testom dziewictwa – dopiero wtedy władze zdecydowały się ich zakazać. Jednakże prawo nadal dopuszcza test dziewictwa dla celów dowodowych. Testy były i często jeszcze są, formą poniżenia lub kary. Dla wielu tak „przebadanych” kobiet, u których stwierdzono brak błony dziewiczej, konsekwencjami są przemoc, poniżanie, a nawet śmierć. Rodzina badanej miała pełny dostęp do wyników przeprowadzonego testu. Sama obawa przed testem może być wystarczająca, aby spowodować konsekwencje psychologiczne dla ofiary ataku seksualnego. **Odmowa poddania się testowi może być postrzegana jako przyznanie się do „splamienia honoru” i skutkować kolejnym atakiem seksualnym.**

Prawo pracy

Prawo wprowadza ograniczenie – kobietom nie mogą pracować w kopalniach, przy układaniu kabli, budowie tuneli oraz innych pracach podziemnych i podwodnych. Od 1994 roku żona nie potrzebuje pozwolenia męża na podjęcie pracy poza domem. Jednak rzeczywistość społeczna odbiega znacznie od zamierzeń legislatora. Aż 88% bezrobotnych stanowią kobiety. Kobiety rzadko decydują się na

podjęcie pracy zarobkowej, gdyż rodzice lub mąż wymuszają na kobiecie pozostanie w domu i rezygnację z dalszego kształcenia. W dużych miastach, np. Stambule, ta sytuacja stopniowo ulega zmianie, coraz więcej kobiet rozpoczyna karierę zawodową w takich dziedzinach jak prawo, medycyna czy ekonomia.

Małżeństwo

Zgodnie z regulacjami dotyczącymi zawarcia małżeństwa, kobieta może wyjść za mąż, gdy spełnia następujące warunki:

- stan psychiczny pozwalający na zawarcie małżeństwa (np. choroba psychiczna jest przeszkodą);
- ukończone 18 lat (zmiana art. 124 Kodeksu Cywilnego), a w przypadku nadzwyczajnym sędzia może wyrazić zgodę na zawarcie małżeństwa przez 17-letnią dziewczynę (zmiana art. 124) wcześniej już 14-letnia dziewczyna mogła wyjść za mąż; mężczyzna może się ożenić gdy skończy 18 lat, a w nadzwyczajnych przypadkach gdy skończy 17;
- zakazane jest małżeństwo pomiędzy krewnymi;
- obowiązuje okres oczekiwania – kobiety, których małżeństwo zostało rozwiązane nie mogą wyjść ponownie za mąż wcześniej niż po trzechsetnym dniu od rozvodu. Ten zapis jest obecnie przedmiotem dyskusji. Dokumenty wymagane przy zawarciu małżeństwa to: paszport, dowód osobisty, akt urodzenia, certyfikat zdrowia, 4 zdjęcia pana i panny młodej oraz zaświadczenie, że dana osoba nie pozostaje w innym związku małżeńskim. Ceremonia ślubna może odbyć się w miejscu zamieszkania pana młodego albo panny młodej (poprawka art. 134), wcześniej mogła się odbywać tylko w miejscu zamieszkania pana młodego. Art. 41 zmieniony w 2002 roku zakłada, że małżeństwo opiera się na równej pozycji męża i żony.

Każdy z małżonków może rozporządzać majątkiem wspólnym (art.155). Każdy z nich jest w równym stopniu odpowiedzialny za zobowiązania finansowe współmałżonka (art. 198) Możliwe jest spisanie intercyzy co daje zabezpieczenie kobiecie w przypadku rozvodu (art. 202). Kobieta może zachować nazwisko panieńskie, a według najnowszych zmian mąż może przyjąć nazwisko panieńskie żony.

Rozwód

Z roku na rok liczba rozwodów wzrasta, w szczególności w zachodniej części Turcji. Coraz częstszym powodem rozvodu staje się to, że kobieta jest aktywna zawodowo i zarabia więcej niż mąż. Pozew rozwodowy do sądu rodzinnego może złożyć zarówno mąż jak i żona. Aby uzyskać rozwód małżonkowie muszą najpierw przejść sześciomiesięczny okres separacji. Oboje małżonkowie mogą ubiegać się o alimenty.

Dziedziczenie

Generalną zasadą jest, że żona dziedziczy $\frac{1}{4}$ spadku, a dzieci $\frac{3}{4}$. W przypadku, gdy mąż zmarł bezpotomnie i nie miał krewnych, żona dziedziczy cały majątek. W przypadku gdy żyją krewni, połowę spadku dziedziczy żona, a połowę krewni zmarłego. Jeżeli mąż spíše testament i zastrzeże, że cały spadek zostawia żonie, to rodzice zmarłego mogą dochodzić $\frac{1}{4}$ z całości spadku.

Rodzina

Art. 188 stanowi, że żona i mąż w równym stopniu reprezentują rodzinę i mają w niej równorzędną pozycję. Mąż zobowiązany jest (na mocy art. 186) opiekować się małżonką oraz dziećmi. W przypadku, gdy mąż nie chce uznać dziecka, matka może dochodzić od niego opłacenia kosztów poniesionych w czasie trwania ciąży i porodu (art. 304). W przypadku kobiet, które nie wyszły za mąż, a chciałby adoptować dziecko, taka możliwość istnieje, gdy ukończą 30 lat. Zmiany w kodeksie dają możliwość nie tylko mężczyźnie, ale również kobiecie prawo reprezentowania ustawowego np. bycia kuratorem, opiekunem (art. 416). W przypadku choroby psychicznej, pijaństwa lub innych poważnych nałogów męża szkodzących dobru rodziny, żona może wystąpić o umieszczenie go w odpowiednim zakładzie leczniczym.

Przemoc w rodzinie

W 1998 roku, po wielu latach starań organizacji kobiecych, **turecki parlament uchwalił prawo przeciwko przemocy w rodzinie (tzw. prawo numer 4320)**. Ofiara nie musi występować jako strona procesu, oskarżenie może wnieść również członek rodziny, przyjaciel, sąsiad lub prokurator. Wniesienie pozwu nie wymaga opłaty sądowej. Sprawa dotycząca przemocy w rodzinie trafia do sądu pokoju.

Po wpłynięciu pozwu do sądu, sędzia orzeka środki zapobiegawcze, jakie należy zastosować wobec oskarżonego. Takimi środkami są:

- zakaz przebywania w miejscu zamieszkania poszkodowanego;
- zakaz zbliżania się do ofiary przemocy domowej;
- zakaz niszczenia mienia należącego do poszkodowanego (niszczenie mienia współmałżonka

lub dziecka przed zastosowaniem takiego środka nie jest przestępstwem w świetle prawa);

- poinformowanie pracodawcy o zachowaniu pracownika – sprawcy przemocy domowej.

Wymienione środki mogą być orzeczone na okres 6 miesięcy. Jeżeli nie przynoszą one zamierzonego efektu – sprawca łamie zakazy – zostaje on aresztowany i toczy się przeciwko niemu postępowanie karne, które prowadzi do skazania.

Przemoc wobec kobiet

26 września 2004 roku, pod wpływem trzyletniej kampanii ruchów kobiecych, został zmieniony Turecki Kodeks. Stary kodeks kwalifikował przestępstwa na tle seksualnym jako przestępstwa przeciwko społeczeństwu, moralności publicznej i rodzinie. Nowy kodeks zastąpił przestępstwo „napadu na czystość i honor” przestępstwem gwałtu. Wprowadzono również zakaz rozróżniania gwałtu na kobietach zamężnych oraz niezamężnych. Gwałt na kobiecie niezamężnej był karany surowiej niż gwałt na kobiecie zamężnej. Za przestępstwo uznano również gwałt małżeński (ścigany z oskarżenia prywatnego). Przestępstwa seksualne, których ofiarami są dzieci poniżej 15 roku życia uznano za oddzielny rodzaj przestępstwa. Nowy kodeks usunął zapis, który gwarantował matkom, które zabiły nowonarodzone dzieci pochodzące spoza małżeństwa, niższy wymiar kary. Kobiety, które zachodzą w ciążę w wyniku związku pozamałżeńskiego pozostają pod ogromną presją rodziny. Dzieci pozamałżeńskie traktowane są w społeczeństwie jako hańba dla całej rodziny i dlatego też kobieta często decyduje się na dzieciobójstwo. Rodzina stara się ukryć jak najdłużej niewygodny fakt narodzin nieślubnego dziecka.

Nowy kodeks karny definiuje przestępstwo – zabójstwa honorowego – tzw. honour killings. **Najczęstszymi powodami zabójstw na tle honorowym są:**

- związek pozamałżeński
- problemy związane z poligamią, która mimo, że zakazana przez prawo często jednak występuje na terenach wiejskich
- małżeństwo rozwiedzionej kobiety z bliskim przyjacielem byłego męża lub jego krewnymi
- presja rodziny na zawarcie małżeństwa z konkretną osobą
- porwanie i gwałt żony
- presja społeczno-kulturowa na mężczyzn

Według raportu Human Rights pomiędzy rokiem 2006 a 2007 dokonano 370 zbrodni powiązanych z kategorią zabójstw honorowych. Dokonano ich głównie w rejonie Marmara, centralnej, południowej i wschodniej Anatolii. Human Rights donosi, że ofiary pochodzą najczęściej z rodzin ultrareligijnych, ofiarami padają nie tylko kobiety, ale również mężczyźni, brak jednak dokładnych danych procentowych na ten temat. Mordercą jest najczęściej mężczyzna, ale zdarzają się również kobiety. Zabójstwo honorowe popełniają najczęściej mężczyźni w wieku 19-35 lat, co zaprzecza powszechnemu pogładowi, że zabójstw tych dokonują najmłodszy (jedynie 9%). Przez długie lata organizacje walczące o prawa kobiet postulowały penalizację tych czynów.

Raport „The Dynamics of the honour killings in Turkey” z roku 2009 szczegółowo prezentuje przyczyny zabójstw honorowych, przedstawia sposób postrzegania honoru przez Turków i Turczynki, podaje powody, dla których dokonuje się tych zbrodni. Badania przeprowadzone w grupie 200 osób narodowości tureckiej pochodzących z różnych grup społecznych wykazały, że **badani pojmują honor w sposób bardzo tradycyjny i uważają,**

że każde wykroczenie przeciwko niemu powinno być karane śmiercią. Takie poglądy pojawiają się wśród osób, które pochodzą z terenów Turcji Wschodniej i Południowej, gdzie poziom edukacji jest stosunkowo niski.

Oto niektóre wypowiedzi osób, które wzięły udział w badaniu:

- Kiedy mężczyzna idzie ulicą, kobieta powinna pozostać za drzwiami domu (kobieta, lat 77, Sztambuł)
- Dla tego regionu nie jest normalne że dziewczyna ma chłopaka (Sanliurfa, lat 32)
- Córka powinna być posłuszna, szanować rodzinę, nie powinna pracować, o wiele lepiej jest wyjść za mąż, gdy nadejdzie odpowiedni czas (Adana, lat 30, imam)

Raport wyróżnia zabójstwa honorowe töre (takie o których decyduje rada) i zwykłe zabójstwa honorowe: „töre zdarzają się częściej we wschodniej Turcji, gdzie istnieją klany, które przeprowadzają egzekucję bez wyroku... Honor rodziny jest najważniejszy” (kobieta, lat 21, Sztambuł). Pozytywnym znakiem w zwalczaniu zjawiska zabójstw honorowych jest z pewnością wyrok wydany 13 stycznia 2009 roku w sprawie Naile Erdas, szesnastoletniej dziewczyny, która zaszła w ciążę w wyniku gwałtu i została zamordowana przez swoją rodzinę. Członkowie rodziny zostali skazani na dożywocie.

Podsumowanie

Prawo nie jest respektowane w niektórych częściach Turcji. Ogromnym problemem są zbrodnie honorowe, przemoc w rodzinie, postrzeganie kobiety jako własności męża czy ojca, a nie

człowieka, jednostki równej mężczyźnie. Na szczęście ta sytuacja powoli ulega zmianie i kobiety coraz częściej walczą o swoje prawa, mają odwagę przeciwstawiać się niesprawiedliwości.

<http://www.politykaglobalna.pl/2009/03/kobieta-w-prawie-tureckim/>

26 luty 2015 Turcy w minispódniczkach przeciwko przemocy wobec kobiet! "Jeżeli kobieta zakładając ją [mini] prosi się o gwałt, to my też zapraszamy"

Turcy wyszli na ulice ubrani w minispódniczki, żeby zaprotestować przeciwko przemocy wobec kobiet. Protesty są odpowiedzią na brutalne morderstwo 20-letniej Özgecan Aslan. Dziewczyna została zamordowana, kiedy broniła się przed gwałtem. Sekcja zwłok wykazała, że Özgecan została wielokrotnie dźgnięta nożem i pobita. Na końcu sprawcy spalili ciało ofiary.

Pierwszą akcją internautów była "Ubieram się na czarno dla Özgecan". Chodziło o to, żeby w dniu pogrzebu dziewczyny, publikować na portalach społecznościowych swoje zdjęcia w żałobnych strojach. To nie był koniec. Do protestu włączyło się wielu mężczyzn, którzy chcąc zamaniestrować swój sprzeciw wobec agresji, której ofiarami są kobiety, zorganizowali akcję "Zakładam minispódniczkę dla Özgecan". Protestujący chcą w ten sposób obalić panujący (niestety również w Polsce) stereotyp według którego "nieodpowiedni" kobiecie strój może prowokować do gwałtu: "Jeżeli minispódniczka jest wszystkim winna, jeżeli noszenie jej oznacza niemoralność i nieskromność, jeżeli kobieta zakładając ją, wysyła zaproszenie i prosi się o gwałt, to my też zapraszamy" - tak brzmi jeden z wpisów na Twitterze.

— The Independent (@Independent) luty 23, 2015 <http://www.cosmopolitan.pl>

Trudne życie kobiet

Badanie przeprowadziła fundacja Thomson Reuters, zadając pytania około 330 ekspertom we wszystkich 21 krajach należących do Ligi Arabskiej. To trzecie takie badanie do wybuchu Arabskiej Wiosny w 2011 roku. Z odpowiedzi ekspertów wynika, że najgorzej jest być kobietą w Egipcie, gdzie muszą się one zmagać z "codziennym napastowaniem i prześladowaniem". Największy problem tego kraju to masowy handel kobietami, zmuszanie ich do małżeństw i przemoc seksualna, przy czym ma to być "akceptowane społecznie". Według statystyk ONZ, w Egipcie 99,3 procent kobiet padło w życiu ofiarą napastowania.

Iran: Honorowe morderstwo 14-latki. Ojciec zabił ją sierpem 27 maja 2020

W północnym Iranie policja aresztowała mężczyznę oskarżonego o zamordowanie 14-letniej córki w ramach "zabójstwa honorowego". Śmierć dziewczynki wywołała w kraju oburzenie - informuje BBC. Romina Ashrafi uciekła z domu w prowincji Gilan ze swoim partnerem po tym, jak jej ojciec sprzeciwił się ich małżeństwu. Jak informuje "Al Arabiya", dziewczynka miała się zakochać w 35-letnim mężczyźnie. Rodziny powiadomiły policję, która odnalazła uciekinierów. Romina, mimo ostrzeżeń, że w domu rodzinnym może jej grozić niebezpieczeństwo, decyzją sądu została zwrócona ojcu. 14-latka obawiała się o własne życie. Do tragedii doszło w czwartek (21 maja). Ojciec zaatakował wówczas śpiącą Rominę. Mężczyzna, chcąc "zmyć plamę na honorze", zabił swoją córkę sierpem. Po dokonaniu morderstwa ojciec miał pójść na posterunek policji i przyznać się do zabicia dziecka. Jak donosi "Daily Mail", nadal miał w ręce zakrwawione narzędzie zbrodni.

Sprawcę chroni szariat

Zgodnie z irańskim prawem opartym na szariacie, mężczyźni nie grozi ani kara śmierci, ani nakaz zapłaty zadośćuczynienia za przelaną krew. Jako opiekun Rominy, zgodnie z islamskim prawem, jest przed nimi chroniony. Jeżeli zostanie uznany za winnego morderstwa, grozi mu tylko od trzech

do 10 lat więzienia. O egzekucję w takim przypadku może wystąpić tylko najbliższa rodzina - informuje "Al Arabiya". W związku z opartymi na islamie przepisami większość zabójstw honorowych uchodzi sprawcom na sucho. Dokładna liczba tych czynów w Iranie nie jest znana, jednak według szacunków teherańskiej policji, przytaczanych przez "Daily Mail", średnio 20 proc. morderstw dokonywanych w Iranie ma takie podłoże. Sprawa honorowego zabójstwa 14-latki wywołała szeroki oddźwięk. Shahindokht Molaverdi, cytowana przez BBC była wiceprezydent do spraw kobiet i spraw rodziny oraz obecna sekretarz Irańskiego Towarzystwa Ochrony Praw Kobiet, napisała: "Romina nie jest ani pierwszą, ani nie będzie ostatnią ofiarą zabójstw honorowych". Użytkownicy mediów społecznościowych w kraju są oburzeni przemocą wobec kobiet i nawołują do zmiany przepisów.
<https://fakty.interia.pl/swiat/>

ISLAMSKI FUNDAMENTALIZM I SAUDI ARABIA

Prawdziwe oblicze islamu

Tyt. oryginału: "Le vrai visage de l'islam" (Autor M.Alcader) *Tłum z franc -M.Ostrowski*

Wyciąg z tendencyjnego źródła:

Pochodzenie islamu, prawdziwa tożsamość muzułmanów.

Islam - religia, która od wieków stwarza światu niemało problemów. Klucz do zrozumienia jej agresywnego charakteru można odnaleźć w jej korzeniach.

Badania historyczne wykazują, że pierwsze podboje krajów wokół Jerozolimy: w 634r a następnie w roku 638 samego miasta przez kalifa Omara, dokonane były przez Arabów kierowanych przez grupy mesjanistów z Medyny w Arabii, żydowskiego pochodzenia. Nazywali siebie "Mouhadjiroun" (wygnańcy; nazwa "muzułmanie" pojawiła się dopiero w połowie XVII w) i występowali zawsze w imię jakiegoś - bliżej nie określonego messianizmu.

Islam uważa siebie jako prawdziwego spadkobiercę Abrahama - bardziej autentycznego spadkobiercę od żydów i chrześcijan, gdyż uznaje Mesjasza - potomka Abrahama, którego ci pierwsi odrzucili, a w odniesieniu do chrześcijan - islam, tak jak Abraham wyznaje "jednoosobowość" Boga.

Przedwieczny(?) koran i jego nauczanie

Słowo koran w języku arabskim oznacza "lektura", "recytowanie". Wg teorii muzułmańskiej, koran przedstawiony był Mahometowi bezpośrednio przez allaha w postaci księgi "kitab" a następnie z jego treścią we fragmentach zapoznawał proroka anioł Gabriel (*ten sam, który wcześniej zwiastował Maryi...dop tłum.*). Dlatego też koran uważany jest przez muzułmanów jako "słowo objawione", "słowo samego Boga" a zatem quasi przedwieczne. Kwestia "objawienia" jest zatem w "sercu" islamu, bowiem muzułmanin opiera swoją wiarę całkowicie na "objawionym" charakterze koranu.

W każdym razie, taka jest teoria, którą niewzruszenie podtrzymuje islam.

Tylko, czy można przyjąć tezę "przedwiecznego", "niestworzonego" koranu zesłanego z nieba? ...czy koran rzeczywiście wnosi na tyle nowe elementy, by go uważać za nowe objawienie?

Źródła biblijne

Odwołania do Biblii są w koranie liczne: do Księgi Mądrości (psalmy, przypowieści, itp.), do reguł starotestamentowych (dotyczących pokarmów, ubioru, rytuałów, reguł religijnych itp.), proroków (Mojżesza, Eliasza, Zachariasza, itp.), patriarchów (Abrahama, Izaaka i Jakuba), którzy żyli prawie dwa tysiące lat przed Chrystusem,

czyli około trzech tysięcy lat przed Mahometem i zaistnieniem islamu!

Jeśli chodzi o Jezusa i jego Matkę Maryję (dla muzułmanów arabskich "Aissa" i "Myriam") cytowanych często w koranie, byli oni bardzo dobrze znanymi postaciami w okresie "narodzin" islamu, bowiem Środkowy Wschód był wówczas już schryścianizowany od czterech wieków.

Islam, by wyróżnić się od dwóch wielkich religii istniejących wówczas na Wschodzie: judaizmu i chrześcijaństwa, by wykazać swoją wyższość, musiał głosić coś radykalnie nowego. Analizując szczegółowo koran i całą tradycję muzułmańską nie sposób znaleźć coś naprawdę nowego.

Wprost przeciwnie: źródła te w sposób niezaprzeczalny ukazują swoje pochodzenie biblijne, tak nie jak i wetero-testamentowe.

Tradycje o korzeniach judeo-chrześcijańskich

1. Tradycje muzułmańskie o korzeniach żydowskich

Przepisy dotyczące żywienia np. zakaz spożywania mięsa wieprzowego lub z wielbłąda są typowo żydowskie i pochodzą z biblii (III.11). Żaden inny naród poza żydowskim aż po obecne czasy nie stosował takich reguł.

Podobnie z obrzezaniem o którym niezliczoną ilość razy wspomina Tora (I.17,12; III. 12.3 itd.), praktykowane było tak w historii jak i dzisiejszych czasach (poza muzułmanami) wyłącznie przez żydów.

W krajach Maghrebu obrzęd obrzezania jest traktowany jako wielkie święto z muzyką, fotografowaniem, filmowaniem itp.

Rytualne ablucje, stosowane wyłącznie przez muzułmanów są tak samo rytuałami żydowskimi (II.40,30; III.14,9). Głębokie pokłony muzułmanów podczas modlitw, egzaltujące ich gorliwość, zapożyczone są od tradycji hebrajskiej: w pięcioksięgu, patriarchowie Abraham, Izaak, również lud odpowiadający Mojżeszowi skłaniali się do samej ziemi by uwielbiać ich Boga. (I.24,26; II.4,31; V.9,18).

Wielkie postacie biblijne: patriarchowie i prorocy jak: Adam i Ewa, Noe, Abraham, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Eliasz i inni są również cytowani w koranie, jednakże teksty, które są z nimi związane są upiękzone lub po prostu zdeformowane.

Chusta islamska czy zasłona jest taka sama jak żydowska o których tradycja biblijna donosi, że żydówki nosiły je w obecności osób spoza kręgów rodzinnych, (I. 24,65; 38,14).

Tradycja ta przeniosła się również do chrześcijaństwa i trwa do dzisiejszych czasów - mantyla (koronkowa chustka nakładana na głowę na czas uczestniczenia we mszy św.

Muzułmańskie święta, oczywiście poza świętem narodzenia Mahometa zapożyczone są od tradycji żydowskiej - "święto barana" "id el kebir" (dzień w którym zabija się barana na pamiątkę ofiarowania Izaaka) (I. 22); przy okazji: "dla potrzeb" islamu Izaaka przemianowano na Ismaela! Liczne reguły i przepisy religijne muzułmanów pochodzą również od dawnych tradycji hebrajskich np. "loi du Talion" - prawo odwetu ("oko za oko, ząb za ząb"), o którym powszechnie wiadomo, że pochodzi z tekstów biblijnych (III.24, 19-20). W koranie jest ono przytoczone w nie zmienionym brzmieniu (S. 5,45).

Lista praw, przepisów i tradycji muzułmańskich pochodzenia żydowskiego zawartych w koranie jest długa. Omawianie ich nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, którego celem jest wykazanie dawnego charakteru reguł i tradycji muzułmańskich.

Koran redagowany był etapami, przez sukcesywne dopisywanie jego części opracowywane w oparciu o substrat biblijny.

Jeśli oryginalne teksty pokrywają się (co potwierdza wielu współczesnych badaczy źródeł koranu) z lekcjonarzem liturgicznym używanym przez dysydenckie grupy judeo-chrześcijańskie pierwszych wieków, to deformacje i "przeróbki", które pojawiły się później miały na celu wyłącznie adaptacje do rodzącej się ideologii. Liczne poprawki w koranie dokonane z wielką zręcznością wg wymagań tejże apologetyki, pociągają za sobą bardzo poważne deformacje w substracie biblijnym. Istnieją wersety skrajnie ze sobą sprzeczne oraz teksty biblijne z dziwacznymi zmianami:

Oto kilka przykładów:

- Myriam, siostra Mojżesza, staje się matką Jezusa!!! W tym "nie przeszkadza" dwunastowiekowa odległość czasowa pomiędzy okresów w jakich te postacie żyły.

- Tym, który uniknął śmierci jako ofiara na ołtarzu nie był Izaak (syn Sary) ale Izmael (syn Agar - niewolnicy Abrahama) !

- Duch Święty staje się aniołem Gabrielem, który ukazuje się Mahometowi!

- Trzecią Osobą Trójcy nie jest Duch Święty ale Maryja Dziewica!...

- To nie był Jezus, który zmarł na krzyżu, ale Judasz, albo Barabasz, albo sobowtór, którego "podstawiono" (w zależności od wersji) itd. itd.

Czytając koran, albo "zanurzając" się w Sunnę (tradycje muzułmańską) odkrywa się niezliczoną ilość nieprawdopodobnych opisów czerpanych ze źródeł biblijnych - źródeł zdeformowanych aby nadać im sens nowy. Prowadzi to adeptów (czyż nie jest to celem???) do głębokiej dezorientacji!

Abraham: pierwszy muzułmanin.

Nie istnieją żadne przesłanki przemawiające za tym, że (jak twierdzi) pochodzi od Ismaela a zatem, że Abraham był pierwszym muzułmaninem.

Jakże byłoby to możliwe aby Ismael - patriarcha, który żył 2000 lat przed Chrystusem był przodkiem muzułmanów, podczas gdy historia islamu zaczyna się od VII wieku naszej ery?...

Przestrzeń czasowa ponad 2500 letnia pozostaje pusta...

Ten notoryczny anachronizm wcale nikogo nie niepokoi - nawet muzułmańskich mędrców.

Muzułmanie : naród poszkodowany. W sposób analogiczny tłumaczone są początki Islamu:

Mahomet, na skutek zazdrości ze strony braci żydów i chrześcijan, (tak jak Ismael z powodu zazdrości Saraj) jest postrzegany jako "odrzucony" i przez nich ścigany (tak jak Ismael i jego matka Hagar z powodu Saraj), zmuszony był do ucieczki z Mekki (według tradycji muzułmańskiej...) gdzie jego nauka nie była przyjęta; znalazł schronienie w Medynie (jak Ismael musiał uciekać przed Saraj i ukryć się na pustyni) skąd poszedł na oczywście "sprawiedliwy podbój".

Uzasadnienie konieczności podbojów wobec ówczesnych Arabów z Medyny, tak jak aktów djihad muzułmanom dzisiejszych czasów ma ta sama naturę: "podejmowanie działań w imię sprawiedliwości" - jest to tylko zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną prorokowi Mahometowi: odrzucenie go przez tych, do których był posłany, by głosić nowe orędzie.

Muzułmanie od początków islamu uważają się za "naród odrzucony", "nie kochany", tak jak Ismael: "syn odrzucony", nie kochany; oto pretekst aby narzucać siłą "mahometański message". W tym świetle wybór Ismaela na przodka muzułmanów wydaje się wyśmienity!

Ten ofiarny aspekt islamu stanowi siłę napędową i jednoczącą muzułmanów w każdej akcji z użyciem przemocy.

Siłą rzeczy, zatem, "poprawki w różne strony", adaptacje wszelkiego rodzaju, "dopasowania" do wszelkich okoliczności, sprawiły, że spójność tekstu, który stosunkowo szybko przybrał nazwę "Qor'ân" ("tekst przeczytany", "proklamowany", dziś nazywany "koranem") zmalowała do minimum aż w końcu zaniknęła a on sam przestał być zrozumiały.

Qor'ân to przekręcone słowo Qumran.

Przeciwnicy islamu, nie ustawiali w krytyce zarzucając islamowi liczne anomalie, wieloznaczność i niespójność tekstów koranu; trzeba było znaleźć "racje bytu" tej nie do określenia gmatwaniny!. Wypracowany "argument szok" okazał się równie prosty co skuteczny:

"Niedostępność boskiego języka"!...

Zgodnie z tą doktryną nierozumienie tekstów koranicznych jest rzeczą zupełnie normalną - tekst ten przekazał bezpośrednio allach - byt najwyższy, nie do poznania, nie do zgłębienia i niedostępny. Zatem jego język nie może być zrozumiały, bowiem jest on do tego stopnia "boski", że zwykli śmiertelnicy pojąć go nie mogą... Krótko mówiąc: oto tworzywo do zasilania teorii pewnych islamologów popadających w ekstazę wobec "muzułmańskich myślicieli" posługujących się do określenia allacha *teologią negatywną*.

Autentyczna falsyfikacja koranu.

Istotnie, dawne wersje koranu zawierają wiele "wariantów" tekstów. Niektóre z nich są bardzo oddalone od jego współczesnych wersji!

Ostatni antyczny koran znaleziony w 1972 roku w jednym z meczetów w Syrii i będący obecnie przedmiotem badań, różni się od wersji aktualnych, co jest kolejnym dowodem dokonywanych w przeszłości poważnych zmian i transformacji.

Wiadomo dziś, że okresie pierwszej islamizacji proponowane nowe "adaptacje" napotykały na opór ze strony pewnych "zatwardziałych" grup wyznawców - dlatego wprowadzano je siłą.

Pierwsze wersje koranu były po prostu niszczone przez kalifów i zastępowane nowymi - "lepiej odpowiadającymi" potrzebom politycznym...

Słynna totalna destrukcja pierwszych ksiąg koranu przez trzeciego kalifa Uthman'a, który w ten sposób narzucił wszystkim swoją własną "nową wersję" tłumaczy dobitnie w jaki sposób dokonywano ich falsyfikacji: za ukrywanie starej wersji groziła kara śmierci...

Teza o falsyfikacji Biblii przez chrześcijan jakże często wysuwana przez muzułmanów, bez trudności mogłaby być odwrócona ku jej autorom.

"Prawdziwość" koranu bowiem odnosi się raczej do "prawdziwej falsyfikacji tego pisma".

Ostatecznie nie jest pozbawiona sensu następująca kwestia:

"Ze wszystkich sfałszowanych koranów, która z wersji jest najbardziej autentyczna, tzn najbardziej autentycznie sfałszowana?..."

Ilość poprawek dokonanych w koranie przez pierwszych kalifów była ogromna. Ich liczbą historia islamu nigdy się nie zajmowała.

Wprowadzanie zmian polegało na wymianie ksiąg i paleniu poprzednich wersji - jeśli nie całych bibliotek. W ten sposób zniszczona była słynna antyczna biblioteka w Aleksandrii na rozkaz kalifa Omar'a. O ilości spalonych wówczas ksiąg świadczą zapisy: "posłużyły one jako opał dla czterech tysięcy miejskich łaźni podczas sześciu miesięcy". Skarb w postaci świadectw źródeł kultur i religii antycznych "poszedł z dymem" w ciągu kilku tygodni... Ich brak odczuwalny jest do dziś, bowiem wiedza na temat początków islamu z tego powodu jest stosunkowo niewielka. Taki był zresztą cel - chodziło o rozpowszechnienie tezy o "objawieniu nowym", którego głoszenie "przypadło" Mahometowi.

KOBIETA I MAŁŻEŃSTWO W JUDAISTYCZNYM KORANIE

Nauka Mahometa pogłębiła istotę i treść związku małżeńskiego jako formy współżycia mężczyzny z kobietą, która przedtem oparta była tylko na prokreacji jako jedynym celu. Przyczyniła się do ochrony kobiety bardziej niż miało to miejsce kiedykolwiek przedtem - wymaga od męża szacunku dla kobiety i utrudnia mu rozwód.

W porównaniu ze Starym czy Nowym Testamentem Koran przypisuje duże znaczenie do afirmacji seksualności i traktuje łagodniej niektóre przewinienia seksualne. Za "dewiacje seksualne" takie jak sodomia, pederastia czy kazirodztwo przewiduje jedynie karę chłosty gdy za te same praktyki Stary i Nowy Testament przewiduje bardzo surowe kary, włącznie z karą śmierci. Jednak tak samo potępia masturbację czy rozbitcie małżeństwa przez innego człowieka.

W kulturze arabskiej kobieta jest zdominowana pod względem ekonomicznym i społecznym przez mężczyznę. Nauka Mahometa nieco złagodziła to podejście - mąż zobowiązany został do troszczenia się o kobietę. W sferze erotycznej [muzułmanin] był zobowiązany do czułości wobec żony i zważania na jej potrzeby seksualne.

Islam nie dopuszcza swobody seksualnej. Kobiety i mężczyźni nie mogą mieć doświadczeń seksualnych ani przed ani poza małżeństwem. Jednakże powszechność konkubinatu wymusiło unormowanie prawne tego stanu. Pomimo promocji małżeństwa nie jest on faktycznie zakazany. Konkubina posiada większość praw żony na mocy prawa.

Karą stosowaną za seks przedmałżeński jest 100 razów [Qur'an, Sura 24 (An-Nur), ayat 2]. Karą za oskarżenie, po którym nie nastąpiły wymagana liczba zeznań świadków 80 razów [Qur'an, Sura 24 (An-Nur), ayat 4-5].

Skazanie za seks przedmałżeński, zdradę lub seks pozamałżeński wymaga zeznań czterech mężczyzn będących naoczniymi świadkami penetracji. Każdy z nich musi obserwować akt penetracji w tym samym czasie co pozostali.

Kary za stosunek, w którym przynajmniej jedna osoba jest lub była w związku małżeńskim są znacznie surowsze, na podstawie Hadith Sahih al Bukhari: 3829, 8804, 8805 oraz 8824. Przykładowo karą za stosunek kobiety z doświadczeniem małżeństwa oraz młodszym mężczyzną nie będącym jej mężem, jest ukamienowanie kobiety oraz chłosta i roczne wygnanie mężczyzny. Prowadzi to do powszechności praktyk uznawanych za sprzeczne z zachodnimi prawami człowieka. Częste są przypadki kamienowania ofiar gwałtu zbiorowego na podstawie świadectw gwałcicieli. Wymóg 4 naocznych świadków faktycznie uniemożliwia ukaranie mężczyzny dopuszczającego się cudzołóstwa. Groźba dla "pomawiającej" kobiety jest bardziej realna z uwagi na praktyczną niemożliwość dopełnienia wymogu liczby świadków.

W ten sposób kobiety zmuszane są do milczenia, a mężczyźni pomimo litery prawa, cieszą się realną swobodą seksualną.

Prorok Mahomet zachęcał do mieszania rasy – każdy muzułmanin powinien się czuć misjonarzem i „mieszać” – zarówno poprzez kontakty erotyczne jak i małżeństwo z innowiercami.

Wielożeństwo w islamie

Uwaga - kultura nie jest tym samym co zwyczaj lub obyczaj ! Gdy mówimy o kulturze mamy na myśli cywilizację oraz dobra kultury a nie jakieś zwyczaje lub obyczaje społeczne. Możemy mówić o tradycji obyczajowej lub religijnej czyli wyznaniowej ale nie jest to jednoznaczne z pojęciem kultura.

Kultura arabska powszechnie akceptuje poligamię, aczkolwiek są i tutaj wyjątki od tej reguły, którą jest społeczność okupowanej Palestyny. Badacze Koranu widzą w tym wpływ osobistego życia twórcy religii na jej seksualny etos. Sam Mahomet żył, z pierwszą, starszą od niego o 16 lat, żoną Khahiją, przez 25 lat we wzorowym, wiernym małżeństwie i miał sześcioro dzieci. Po śmierci żony zachowanie seksualne 50-letniego proroka zmieniło się radykalnie. Ożenił się on z 6-letnią Aiszą, a oprócz niej miał 12 konkubin, z którymi miewał stosunki seksualne.

Po bitwie pod Uhud w 625 r. n.e., w której zginęło wielu muzułmanów, Mahomet nakazał swoim wyznawcom zawieranie małżeństw z wdowami poległych kolegów – i to z tak wieloma, jak tylko można. Każdy powinien mieć do czterech żon odpowiednio do majątku. Redaktorzy Koranu z tego niezbyt jasnego zalecenia proroka wysnuli wniosek, że mężczyzna może mieć cztery żony i dowolną liczbę konkubin.

Poligamia wśród ludzi niezbyt bogatych miała zwykle charakter bigamii – starsza żona prowadziła dom a młodsza zaspokajała potrzeby męża.

Wielożeństwo władców, mających liczne żony, wiązało się z koniecznością posiadania haremu (części domu przeznaczonej tylko dla kobiet – żon i konkubin). Rozwój poligamii haremowej był wynikiem kumulacji kapitału w rękach nielicznych władców i bogaczy. Haremy nie były efektem niezwyklej żądzy i wydolności seksualnej właściciela, który zresztą zwykle bywał w starczym wieku, lecz symbolem jego pozycji społecznej i prestiżu społeczno-majątkowego. Kobiety, strzeżone przez eunuchów, były skazane na dość długie okresy abstynencji – jeśli bowiem kobieta nie była akurat aktualną faworytką pana mogła być szczęśliwa jeśli spędziła z mężem chociaż jedną noc w roku. Natomiast ewentualne nawiązanie kontaktów seksualnych z niewolnikiem łączyło się z groźbą pozbawienia życia.

Według prawa koranicznego muzułmanin może posiadać do czterech żon, choć sam Mahomet miał ich około ośmiu.

W większości krajów muzułmańskich mężczyźni posiadają jednak zwykle tylko jedną żonę. Odsetek małżeństw poligamicznych nie przekracza w większości tych krajów 2-3%, gdyż na posiadanie więcej niż jednej żony stać niewielu.

Małżeństwo mut'a

Wśród szyitów istnieje zwyczaj tzw. małżeństw czasowych zwanych mut'a, które polegają na symbolicznym poślubieniu kobiety na jedną noc i wzięciu z nią rozwodu następnego dnia rano, dzięki czemu unika się grzechu cudzołóstwa.

Zwyczaj ten jednak potępia większość szyickich duchownych.

Wśród sunnitów obyczaj ten nie występuje, gdyż ceremonia poślubienia jest ważna tylko gdy zatwierdzi je mułła.

Małżeństwo mut'a było rodzajem małżeństwa czasowego wprowadzonego najpierw przez Szyitów dla urozmaicenia życia seksualnego mężczyzn. Mogło być zawarte bez zgody rodziny kobiety. Przez czas jego trwania mężczyzna był zobowiązany do utrzymania żony i płacenia jej wcześniej ustalonej sumy. Po upływie umówionego terminu małżeństwo ustawało a kobieta nie miała żadnych praw do odszkodowania z tego tytułu. Szyici wymagali nawet zawarcia małżeństwa mut'a przy uczęszczaniu do domów publicznych. Za drobną opłatą małżeństwa takiego (z prostytutką) udzielali kapłani stawiani przed domem publicznym.

Rozwód w islamie

W razie złego jej traktowania, bezpodstawnych podejrzeń o niewierność lub nieuznania przez męża narodzonego przez nią dziecka kobieta mogła się rozwieść. Jeśli zaś została odtrącona przez męża mogła żądać zwrócenia jej posagu. Przed Mahometem rozwód ze strony mężczyzny, bez podania powodu, był bardzo łatwy. Wystarczyło, że mężczyzna trzy razy powiedział: *Rozwiodłem się z tobą*.

Sprawiało to, że nawet biedny Arab mógł mieć wiele kolejnych żon, gdy po miesiącu współżycia rozwiodł się w taki sposób (nie mógł się rozwodzić tylko wtedy gdy żona była w ciąży).

Wpływ Islamu zmienił tę sytuację. Ponieważ nałożył obowiązek utrzymywania żon przez męża, tylko nieliczni bogaci mężczyźni mogli sobie pozwolić na wielożeństwo. Ponadto Islam zachowując prawo mężczyzny do uzyskania rozwodu bez podania powodu, jednocześnie utrudnił to poprzez przepisanie „kwarantanny” czyli czasu do namysłu i obowiązek troszczenia się o rozwiedzioną żonę. Z obowiązku tej troski mógł być zwolniony tylko wtedy gdyby zagrażało to jego dobrobytowi.

Według Koranu mężczyźni wolno jest dwa razy oddzielić się od tej samej kobiety i znowu ją poślubić. Gdy chce on ją poślubić po trzecim odrzuceniu, musi ona w międzyczasie być zamężna i rozwiedziona z innym mężczyzną. Ponowne ożenienie się po trzykrotnym rozwodzie było dość częste. Pomagała w tym instytucja *mostahil'a* (męża zastępczego lub pomocniczego), który opłacony przez dawnego małżonka zawierał małżeństwo z jego byłą żoną. Zaślubiny z *mostahil'em* następowało w formie małżeństwa według zwykłego prawa małżeńskiego lub jako małżeństwo czasowe (tzw. małżeństwo *mut-a*). W pierwszym przypadku kobieta musiała odczekać co najmniej trzy cykle miesięczne do ponownego małżeństwa. WIKIPEDIA

Kobieta w Koranie

Koran zawiera pozytywne i humanitarne, ale także negatywne i kontrowersyjne opinie i zalecenia dotyczące kobiet. Fragmenty Koranu (w tłumaczeniu Jana Murzy Tarak-Buczackiego) są w tym rozdziale cytowane dosłownie. Mogą być one różnie interpretowane przez różne ośrodki studiów koranicznych; szczególnie tak kontrowersyjne zalecenia jak bicie żon czy obowiązek zakrywania twarzy. Ocena przesłania Koranu jako pozytywnego lub kontrowersyjnego oparta jest na normach, przyjętych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ.

Pozytywne przesłanie

- Koran podkreśla, że kobieta jest istotą ludzką, stworzoną przez Allaha: *Śmiertelni! bójcie się Pana, który was wszystkich z jednego wyprowadził człowieka, dla którego utworzył niewiastę i okrył ich potomstwem ziemię* (4:1). Zakazane jest również zabijanie córek w razie braku pieniędzy na posag lub możliwości utrzymania ich (w czasach Mahometa zabójstwa dziewczynek na Półwyspie Arabskim były bardzo częste).
- Podkreśla wartość wzajemnej miłości małżonków w oczach Allaha: *Stworzenie waszych żon ze krwi waszej, iżbyście mieszkali z nimi; miłość i pobożność które położył w wasze serca, głoszą Jego dobrodziejstwa w oczach tych którzy wierzą* (30:20).
- W przeciwieństwie do Biblii Koran nie wspomina imiennie Ewy i całą winą za grzech pierworodny obciąża Adama (20:21-22)
- Koran, obok negatywnych postaci kobiet przedstawia pozytywne, np. o Marii, matce Jezusa, Koran wypowiada się z szacunkiem i czcią: potwierdza jej pobożność, dziewictwo i posłuszeństwo woli Allaha: *Anioł powiedział do Maryi: Bóg cię wybrał, oczyścił, jesteś wybraną pomiędzy wszystkimi niewiastami* (3:37).
- Potępia zabijanie noworodków płci żeńskiej: *Przypisują Najwyższemu córki, chwala Jemu! A nie chcieliby mieć je sami. Gdy się z nich który dowie o urodzeniu się córki, smutek zachmurza jego czoło. Kryje się przed ludem z powodu tej smutnej nowiny. Czyż powinien zachować to potomstwo, czy też je o śmierć przyprawić? Te ich mniemania niesą świętokradzkie?* (16:59-61).
- Gwarantowane jest kobietom minimum praw majątkowych i okresowe zabezpieczenie zamieszkania i wyżywienia po rozwodzie, a także utrzymanie przez męża w czasie trwania małżeństwa. Wdowy powinny mieć zabezpieczone mieszkanie i utrzymanie przez rok po śmierci męża.
- Nie ma różnic między mężczyzną i kobietą w płaszczyźnie czysto religijnej: *Wierni obojej płci, którzy strzegą pobożności i sprawiedliwości, są cierpliwi i pokorni, którzy da jałmużnę zachowują posty i żyjąc w powściągliwości, myślą o Panu, przyjemni są niebu, chwalebne nagrody otrzymają za swe cnoty* (33:35).

Negatywne przesłanie

Koran podkreśla różnice między płciami, wyraźnie określając kobiety jako gorsze od mężczyzn:

- Mężczyzna pod każdym względem przewyższa kobietę: *...niewiasty postępować powinny ze wszelką, przystojnością, a mężowie tak samo z nimi, ale mężowie mają stopień wyżej nad niewiastami* (2:228).
- Kobieta jest istotą pustą i bezmyślną: *Czyż powiedzą, że Przedwieczny jest ojcem tak wymyślnego stworzenia jako jest córka, której młodość przebiega na ubieraniu się i przyozdabianiu i która zawsze spiera się bezzasadnie?* (43:17).
- Kobieta nie jest zdolna do samodzielnego życia bez pomocy mężczyzny: *Mężczyźni mają pierwszeństwo nad kobietami, ponieważ Bóg dał im wyższość nad nimi i wyposaża je przez mężczyzn* (4:38).
- Kobieta musi być posłuszna mężczyźnie i może być zmuszona do tego biciem, jeśli inne środki okażą się niewystarczające: *Żony powinny być posłuszne, zachowywać tajemnice*

mężów swoich, gdyż pod ich straż niebo je oddało; mężowie doznający ich nieposłuszeństwa, mogą je karać, zostawić w osobnych łóżach, a nawet bić je; uległość niewiast powinna dla nich być ochroną od złego z niemi obchodzenia się (4:34). We współczesnych tłumaczeniach Koranu słowo „bić” jest tłumaczone jako „odsuwać się (od nich)”.

- Kobiety muszą zakrywać ciała, a według niektórych interpretacji także twarze (jednak w samym Koranie nie ma dosłownego nakazu zakrywania twarzy ani włosów):

Powiedz wierzącym kobietom, żeby spuszczały skromnie swoje spojrzenia i strzegły swojej czystości; i żeby pokazywały jedynie te ozdoby, które są widoczne na zewnątrz; i żeby narzucały zasłony na piersi, i pokazywały swoje ozdoby jedynie swoim mężom lub ojcom, albo ojcom swoich mężów, albo swoim synom lub synom swoich mężów, albo swoim braciom, albo synom braci, lub synom swoich siostr;

- *lub ich żonom, lub tym, którymi zawładnęły ich prawice; albo swoim służącym spośród mężczyzn, którzy nie są o władnięci pożądaniem cielesnym; albo też chłopcom, którzy nie poznali nagości kobiet (24:31).*
- Muzułmanka nie może poślubić „niewiernego”, podczas gdy muzułmanin może pojąć za żonę żydówkę, chrześcijankę lub czcicielkę ognia (2:221).
- Mężczyzna może (poza okresem menstruacji i okołoporodowym) zawsze wymagać od żony współżycia seksualnego: *Wasze żony są to wasze pola, uprawiajcie je, ilekroć wam podobać się będzie (2:223).*
- Kobieta dziedziczy znacznie mniej majątku, niż mężczyzna: *Bóg ci zaleca; abyś dzielając majątek swój między swe dzieci, synom dwa razy tyle dawał, co dajesz córkom (4:12).*
- Kobieta ma przed sądami mniej praw, niż mężczyzna: *Niech wezmą dwóch ludzi za świadków, albo w niedostatku jednego lub dwie niewiasty, wybrane według waszej woli; jeżeli by jedna z nich pomyliła się przez zapomnienie, druga jej przypomni prawdę (2:282).*

SZARIAT

Prawo islamskie wprowadza dalsze uściślenia sytuacji kobiet:

- Na podstawie hadisów Al-Buchariego (które głoszą, że kobieta jest z natury gorsza i niepobożna, nie nadaje się na przywódcę i nie wolno jej rozkazywać mężczyznom) większość społeczeństw muzułmańskich sprzeciwia się obejmowaniu przez kobiety wszelkich ważniejszych stanowisk w polityce, nauce i biznesie. Jednak hadis Bukhari’ego mówiący o braku powodzenia tych, którymi rządzi kobieta, jest uznawany za nieprawdziwy, przeciwstawia się to przykładowi Aishy, która dowodziła mężczyznami w bitwie wielbłądów przeciw stronnictwu Alego.
- Za popełnienie cudzołóstwa muzułmanka może być skazana na śmierć (również muzułmanin – jednak wobec mężczyzn nie jest to zwyczajowo stosowane), jednak dopiero jeśli jej winę potwierdzą 4 bezpośredni świadkowie lub pozamałżeńska ciąża. W niektórych jurysdykcjach kobiety, będące ofiarami zgwałcenia, mogą być oskarżone o cudzołóstwo, o ile wina sprawcy nie zostanie potwierdzona przez czterech świadków.
- Żona-niemuzułmanka nie odziedziczy nic po śmierci męża-muzułmanina.

- Jeśli muzułmanin ożeni się z „niewierną”, może ograniczać jej praktyki religijne (np. zakazywać posiadania ksiązek i symboli religijnych, zakazywać chodzenia do kościoła), aby „nie szerzyła w domu zgorszenia”. Jednak według listu proroka Mahometa do zakonników z góry Synaj muzułmanin nie może swojej żonie chrześcijance zabraniać uczestniczyć w jej obrzędach religijnych i chodzić do kościoła.
- Prawo do opieki nad dziećmi przysługuje w razie rozwodu wyłącznie mężowi. Zdania tutaj są podzielone ze względu na hadisy, które przekazują, iż prorok Mahomet pozwalał wybierać podrośniętym już dzieciom, z którym rodzicem chcą pozostać. W wypadku bardzo małych dzieci, które same nie mogą podjąć decyzji, pierwszeństwo opieki przysługuje matce.
- Dzieci z małżeństwa muzułmanina z „niewierną” muszą być wychowywane w islamie.
- Żona może uzyskać rozwód na swoją prośbę (*hula*), jeżeli przekona sąd o konieczności rozwodu (np. z powodu ciągłego znęcania się męża nad nią). Może uzyskać rozwód również z powodu zwykłej niechęci do męża (*Małdudi*), jednak wtedy musi zwrócić mu swój posag.
- *Mahr*, czyli zapłata za żonę, stanowi zabezpieczenie przed arbitralnym rozwodem na żądanie męża (ponieważ *mahr* musi być wówczas zwrócony). Z powodu obowiązkowego *mahr* znacznie więcej muzułmanów niż „niewiernych” nigdy się nie żeni.
- Wśród szytów tolerowana jest zakamuflowana prostytutka w postaci tzw. „czasowego małżeństwa” (*mut'a*), zwykle zawieranego na 1 noc i rano kończącego się rozwodem.
- Kontrakt przedmałżeński (w praktyce rzadko sporządzany) precyzuje wiele dziedzin, np. miejsce zamieszkania i zgodę żony na poligamię męża.
- W sferze seksualnej kilka hadisów nakazuje mężczyźnie zaspokoić najpierw kobietę, a dopiero potem siebie.
- Kobieta nie może objąć funkcji imama, jeśli w grupie wiernych są mężczyźni.
- Za niezamierzone zabójstwo lub okaleczenie kobiety należy zapłacić połowę grzywny (*dija*) płaconej w przypadku mężczyzny; jest to spowodowane tym, iż mężczyzna utrzymuje rodzinę, dlatego opłata za niego jest podwójna.

W znacznej większości krajów muzułmańskich (z wyjątkiem Turcji, Tunezji i krajów postkomunistycznych, takich jak Albania) prawo karne i cywilne w różnym stopniu inspirowane jest szariatem. W niektórych krajach, np. w Sudanie i Afganistanie, szariat stosowany jest bezpośrednio.

Obrzezanie kobiet (polegające na wycięciu najbardziej zewnętrznych części narządów rodnych) nie ma uzasadnienia w Koranie ani w Szariacie, ale jest rozpowszechnionym prawem zwyczajowym, głównie wśród muzułmanów z Egiptu, Sudanu, Somalii, Etiopii i innych krajów Afryki subsaharyjskiej (do równika).

Praktyka ta wynika z przekonania, że kobieta jest z natury „rozwiązła” i wymaga „poskromienia” (zabieg ten może prowadzić do śmierci z powodu zakażenia).

Uzasadnienie sytuacji kobiet w islamie

Wielu muzułmanów twierdzi, że kwestia ubioru należy raczej do adat, niż wyższych źródeł prawa (Koran i sunna). Nie jest to prawdą, ponieważ Koran zawiera wyraźne wskazania (*hidżab*), dotyczące skromności:

„Powiedz wierzącym kobietom, żeby spuszczały skromnie swoje spojrzenia i strzegły swojej czystości; i żeby pokazywały jedynie te ozdoby, które są widoczne na zewnątrz; i żeby narzucały zasłony na piersi, i pokazywały swoje ozdoby jedynie swoim mężom lub ojcom, albo ojcom swoich mężów, albo swoim synom lub synom swoich mężów, albo swoim braciom, albo synom braci, lub synom swoich sióstr; lub ich żonom, lub tym, którymi zawładnęły ich prawice; albo swoim służącym spośród mężczyzn, którzy nie są owładnięci pożądaniem cielesnym; albo też chłopcom, którzy nie poznali nagości kobiet. I niech one nie stąpają tak, aby było wiadomo, jakie ukrywają ozdoby. Nawracajcie się wszyscy do Boga, o wy wierzący! Być może, będziecie szczęśliwi!” (24:31).

Ponadto obnażania się zakazują hadisy:

- Prorok powiedział: „Od kiedy dziewczyna zacznie miesiączkować, nie jest właściwe dla niej, by pokazywała swoje ciało oprócz tego i tego” - i wskazał na dłonie i twarz (Sunān abu Dāwūd, przekazała A'isza)
- „Allah nie wysłuchuje modlitw kobiety, która osiągnęła wiek dojrzenia, jeśli obnaża ona swoje ciało” (Sunān abu Dāwūd, przekazała Aisza).

U Tuaregów kobiety nie zakrywają twarzy, lecz robią to mężczyźni. Jednak Tuaregowie są tylko marginalną i nieliczną grupą mało ortodoksyjnych wyznawców islamu. W wielu krajach muzułmańskich kobiety pokazują się z odkrytą twarzą, a nawet z nie przykrytymi włosami (szczególnie w Turcji, Maroku i Libanie), podczas gdy w Iranie i Arabii Saudyjskiej kobieta pokazująca się w miejscu publicznym bez czadoru podlega karze (dotyczy to wszystkich kobiet, bez względu na wyznawaną religię).

W krajach takich, jak Czeczenia, Dagestan i Uzbekistan, obserwuje się powrót kobiet do hidżabu, mimo że za rządów sowieckich ubierały się one przeważnie na modłę europejską. Istnieje tradycja, że pierwsze zalecenia zakrywania całego ciała wyszły od A'iszy, żony Mahometa, która twierdziła, że jeżeli kobiety będą się okrywały razem z twarzą, to mężczyźni przestaną zwracać uwagę na ich ciało, a będą je kochali za zalety duszy i umysłu. Obecnie wielu muzułmanów uważa, że nakazy islamu dotyczące ubioru kobiet pozwalają kobietom uniknąć napastowania seksualnego i innych niestosownych zachowań ze strony mężczyzn. Przepisy dotyczące skromności istnieją również w judaizmie (tak zwane ceni'ut) i w mormoniźmie. Z kolei w krajach kultury europejskiej takie nakazy uważa się za przejaw ograniczenia wolności jednostki.

Traktowanie kobiet

Koran zawiera inne kwestie regulujące pozycję kobiet w społeczeństwie. Z jednej strony Koran dopuszcza bicie kobiet (nie zawiera takiego przyzwolenia ani Tora ani zawierająca ją mozaistyczna czy chrześcijańska Biblia), z drugiej strony jest w nim napisane, że dobry mąż jest miły i uprzejmy dla swojej żony nawet wtedy, kiedy jej zachowanie jest nieznośne. W podobnym duchu wypowiada się zresztą Biblia, która nakazuje – żony bądźcie posłuszne swoim mężom, mężowie szanujcie swoje żony. Muzułmanin ma prawo mieć do czterech żon pod warunkiem zgody każdej kolejnej. Musi je równoważnie kochać. Równouprawnienie płci w ustawodawstwie nastąpiło w krajach kultury europejskiej już od lat 1920., a dzisiaj np. w krajach skandynawskich istnieje parytet w rządzie i administracji (liczba kobiet w tych resortach musi odpowiadać procentowi kobiet wśród

wyborców). Kraje muzułmańskie są bardzo dalekie od tych standardów. Jedynie Turcja wprowadziła pełne równouprawnienie płci; w praktyce jest ono przestrzegane tylko w największych miastach i w wyższych warstwach społecznych. Zarówno Koran, jak i Sunna zawierają elementy, które ustawiają kobiety często powyżej pozycji, które miały przez setki lat (do początku XX wieku) kobiety chrześcijańskie: kobiety mają prawo do własnego majątku i mają prawo nim samodzielnie zarządzać. Mężczyzna ma obowiązek zaspokajać potrzeby żony w stopniu takim samym, jak swoje własne, nie ma żadnych zakazów pełnienia przez kobiety funkcji publicznych czy zdobywania wykształcenia (w historii było wiele wykształconych muzułmanek i nawet kilka kobiet rządzących, włącznie z Benazir Bhutto, premier Pakistanu).

W krajach muzułmańskich silna jest jednak tradycja, oparta na hadisach, która zabrania kobietom działalności publicznej i pracy zawodowej, ograniczając aktywność kobiet tylko do roli żon, matek i gospodyń domowych. W ortodoksyjnych społecznościach islamskich kobiety żyją zamknięte w domach, a wychodzić na zewnątrz mogą bardzo rzadko i to przeważnie do meczetu, nawet zakupy robią mężczyźni. W wielu krajach islamu kobieta nie może sama wejść np. do restauracji i innych lokali publicznych. W Arabii Saudyjskiej kobietom nie wolno kierować samochodem. Znacznie lepsza sytuacja pod tym względem panuje w miastach Turcji, północnej Afryki i Bliskiego Wschodu.

W opinii wielu muzułmanów sytuacja kobiet w niektórych krajach islamskich zaczęła gwałtownie pogarszać się w XX wieku (to zjawisko nasiliło się od lat 1980. np. w Iranie, Afganistanie i Libanie, a także wśród muzułmańskich imigrantów w krajach Europy Zachodniej). Trudno ocenić, co spowodowało takie ograniczenie ich praw, ale niewykluczone, że jest to reakcja na coraz intensywniejsze kontakty z kulturą i krajami Zachodu, gdzie kobiety zyskiwały coraz większą swobodę i równocześnie zachowywały się w sposób, zdaniem muzułmanów, uwłaczający godności kobiecej. Mogło to być także spowodowane obawą, że europejski model rodziny doprowadzi do zniszczenia religii i kultury islamskiej. W innych krajach islamskich (np. w Turcji, Tunezji czy Libanie) kobiety zdobywają wspólnie prawa zbliżone do męskich, a hidżab nie jest wymuszany prawem.

‘Postępowy’ islam

Od końca XIX wieku istnieje wśród muzułmanów wiele ruchów, które głoszą konieczność reformowania islamu przez odejście od dosłownej interpretacji Koranu i hadisów. Twierdzą oni, że przyczyną niepowodzeń muzułmanów jest m.in. „zamrożenie” ich rozwoju społecznego na epoce średniowiecza. Te tezy spotykały się z okresowym życzliwszym przyjęciem w krajach takich jak Egipt, Indonezja czy Pakistan. Turcja jest jedynym krajem muzułmańskim, którego prawodawstwo ustanawia pełne równouprawnienie płci.

Kobiety rządzące w krajach islamu

Nielicznym muzułmankom w historii udało się przełamać zwyczajowy zakaz działalności publicznej: A’isza, żona Mahometa, jest pierwszym przykładem muzułmanki, która wywierała wpływ na politykę (sprzeciwiając się Alemu) i decydowała o autentyczności hadisów.

Urłah Ibn az-Zubair powiedział:

 Nie widziałem większego uczonego w nauczaniu Koranu niż Aisza, obowiązki, słuszne i

niesłuszne sprawy, poezja i literatura, arabska historia i genealogia.

Abu Musa al-Asz'ar powiedział:

Kiedy my, Towarzysze Proroka*, napotykalismy trudności w sprawie jakiegoś Hadisu, przedstawialismy ten problem Aiszy. Ona zawsze miała sprecyzowaną wiedzę na ten temat.

Hafiz Ibn Hajar powiedział:

... mówi się, że ćwierć nakazów Szariatu zostało przekazane przez nią.

- Razja Sultan rządziła krótko Sułtanatem Delhi.
- Szadżarat ad-Durr jako królowa mameluków rządziła krótko Egiptem.
- Aisza bint Sa'id Ibn Abi Łaqqas uczyła pierwszego kompilatora Hadisów – Malika.
- Sajjida uczyła Ibn al-Arabi, najsłynniejszego myśliciela Sufi.

Współcześnie najważniejsze funkcje w rządzie pełniły:

- Pakistan: Benazir Bhutto
- Indonezja: Megawati Sukarnoputri
- Turcja: Tansu Ciller
- Bangladesz: Khaleda Zia

Prawo głosu dla kobiet

Od połowy XX wieku do dziś obserwować można w większości krajów muzułmańskich złagodzenie tradycyjnego sprzeciwu wobec prawa głosu dla kobiet w wyborach. W innych krajach, takich jak Iran i Liban, dzieje się przeciwnie. Trzeba podkreślić, że nawet w krajach, gdzie takie prawo kobiety mają, w praktyce jest ono często ograniczane, np. mąż może głosować w imieniu żony i innych kobiet w rodzinie. Arabia Saudyjska i Liban przyznają prawo głosu tylko kobietom wykształconym.

Czy Koran jest pismem objawionym?

Podstawą objawienia w islamie jest przekonanie o tym, że Bóg co jakiś czas objawia swoją wolę w celu dostarczenia ludziom wiedzy na temat poprawności postępowania i możliwości osiągnięcia życia po śmierci. W języku arabskim istnieją dwa pojęcia odnoszące się do objawienia: wahi i tanzil. Oba uzupełniają się i uważane są w tradycji muzułmańskiej za pochodzące bezpośrednio od Boga. Wahi oznacza objawienie w sensie „natchnienia” i „inspiracji”, której źródłem jest transcendentny Bóg, będący podmiotem objawienia się człowiekowi.

1. Objawienie w sensie wahi jest darem Boga skierowanym do wybranych osób w celu podjęcia przez nich duchowego przywództwa i kierownictwa określonego narodu lub grupy społecznej, aby wskazać im właściwą drogę do Boga. Tanzil oznacza w języku arabskim „zesłanie”, „zsyłanie” (z góry na dół) i odnosi się głównie do objawienia koranicznego. Objawienie Koranu nie ograniczyło się do jednego, konkretnego wydarzenia, lecz miało miejsce na przestrzeni ponad dwudziestu lat: od 610 do śmierci proroka w 632 roku. Ten wyjątkowy rodzaj objawienia dokonał się według określonego modelu. Punkt wyjścia stanowi Praksięga, tzw. „Matka Księga” (Umm al-Kitab), którą w islamie utożsamia się z wiecznym słowem Boga. Boski charakter słowa znajduje potwierdzenie w

objawionym tekście: „Bóg ściiera to, co chce, i utwierdza. U Niego znajduje się Matka Księgi” (S. 13,39).

Pośrednikiem boskiego przesłania jest archanioł Gabriel, który odpowiednie fragmenty Praksięgi, słowo po słowie, przekazał w określonym czasie wybranemu przez Boga posłańcowi na ziemi. Boży posłaniec (rasul Allah) zobowiązany jest – bez nanoszenia jakichkolwiek poprawek – przekazać otrzymane fragmenty ludowi, do którego został posłany. Powstała w ten sposób Księga stanowi zbiór wszystkich objawień. Jej boski charakter nie dopuszcza jakichkolwiek zmian i uzupełnień dokonanych przez człowieka. Dokonujące się w paradygmacie: „Praksięga – archanioł – posłaniec – Księga” objawienie nie ogranicza się, według tradycji muzułmańskiej, tylko do Mahometa i Koranu. W podobny sposób Bóg objawił się Mojżeszowi – zsyłając mu Torę (taurat), Dawidowi – psalmy (zabur) i Jezusowi – obdarowując go Ewangelią (indzil). Objawione Księgi przeredagowano według ludzkiej myśli, zniekształcając Boże przesłania zawarte w Matce Księdze. W swym wielkim miłosierdziu Bóg podjął kolejną i ostateczną próbę przekazania człowiekowi swojego słowa. Ingerencja Boga w dzieje człowieka dokonała się przez misję Mahometa. Tradycja muzułmańska podkreśla jednak, że Koran nie jest dziełem Proroka, lecz samego Boga. Cudowny charakter objawienia Koranu potwierdza niepiśmienność Mahometa oraz brak jego wcześniejszego przygotowania w kwestiach teologicznych, filozoficznych, prawnych czy politycznych, które kwalifikowałyby go do przyjęcia przesłania obejmującego elementy tychże dziedzin.

Według tradycji muzułmańskiej pierwsze objawienie miało miejsce w 610 roku, w tzw. „noc przeznaczenia” (lajlat al-kadr). Posłany do Mahometa archanioł Gabriel rozpoczął je słowem *ikra'*, które w języku staroarabskim oznacza „recytuj”, „głoś”. Od trybu rozkazującego czasownika *kara'a*, powstałego na rdzeniu „k-r-” utworzono nazwę całego dzieła: „Recytacja” (Al-Kur'ān). Treść pierwszego przesłania zawiera początek sury 96, która brzmi: „Głoś! w imię twego Pana, który stworzył! Stworzył człowieka z grudki krwi zakrzepłej! Głoś! Twój Pan jest najszlachetniejszy! Ten, który nauczył człowieka przez pióro; nauczył człowieka tego, czego on nie wiedział.” (S. 96,1-5).

Jako uniwersalne słowo Boga i wyraz Jego woli, Koran stanowi źródło islamu i fundament życia jego wyznawców. Jest bezpośrednio związany z historią konkretnej wspólnoty ludzi, której nadał wyjątkowy charakter, stając się podstawą jej wiary i moralności.

Ukształtowany w konkretnym kontekście religijno-społeczno-politycznym Koran jest w oczach muzułmanów dziełem przekraczającym partykularyzmy czasu i miejsca. Jest najwyższym autorytetem, prawdą i najdoskonalszym wzorcem postępowania. Uznawany jest za „podstawę wszystkich elementów islamu: jego prawa, ustroju społecznego, politycznego, religijnego, kultury, sztuki i nauki”.

Obowiązujący w ortodoksyjnej kopii Koranu układ 114 rozdziałów, tzw. sur nie odpowiada chronologii ich powstania ani zawartej w nich treści.

Kryterium zestawienia dzieła jest długość poszczególnych sur: od najdłuższej do najkrótszej. Podział chronologiczny wyróżnia sury mekkańskie (objawione w okresie 610-622) i medyńskie (objawione w latach 622-632).

Sury medyńskie pochodzą z okresu, kiedy Mahomet, stojąc na czele społeczności religijnej, tworzył podstawy nowego państwa i nadawał islamowi formę systemu społecznego wykraczającego poza doktrynę czysto religijną. Główna część przepisów Koranu z okresu medyńskiego dotyczy kultu religijnego i praktyk rytualnych oraz aspektów prawa cywilnego i karnego. Liczne są także wersety podejmujące tematykę solidarności i braterstwa wśród muzułmanów oraz sprawiedliwości społecznej.

Koran nie jest traktatem naukowym ani księgą liturgiczną, ani dziełem literackim. Święta Księga islamu nie zawiera systematycznego wykładu teologicznego, moralnego czy prawnego. Treść Koranu jest bardzo różnorodna. Znajduje się w nim – oprócz przykazań religijnych i związanych z nimi nakazów moralnych – podstawy etyki muzułmańskiej, a także przepisy o dobrym zachowaniu. Księga zawiera również przepisy prawne, na których opierały się pierwsze zasady nowej organizacji państwowej, a które – dla przemian, jakie zaszły w społeczeństwie arabskim po objawieniu się islamu – miały o wiele większe znaczenie aniżeli nakazy religijne. Występujące w koranicznym tekście zagadnienia można ująć w następujące dziedziny: 1) zasady wiary; 2) obowiązki religijne; 3) zasady moralne; 4) zasady organizacji życia społeczno-politycznego.

Wyjątkowość Koranu, jego pochodzenie, autorytet oraz wiara muzułmanów w nieomyślność koranicznego przesłania sprawiają, że zajmuje on centralne miejsce w życiu wyznawców islamu.
publikujemy za Radio Watykańskie - cykl: Wobec islamu.